

Łódź.

Cena numeru
20 gr.

PRENUMERATA
w Łodzi:

Mies. z dost. ilust. 4.50 gr
bez dost. 3.50 gr

Z przesył. poczt.
Mies. z dost. ilust. 5.50 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI - r.
Istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-8

1928

Numery dzisiejszy składa się z 12 stron

ROZWOJ

Sobota, 21 lipca

№ 198

Chaos i wrzenie w Meksyku.

Bunt Indjan. Zrewolucjonizowane pułki. Mobilizacja szeregu roczników. Gen. Escobar działa na własną rękę

Nowy Jork, 20-7

W stanach graniczących z Meksykiem krążą niepokojące wiadomości o naprężonej sytuacji w Meksyku.

Koła rządowe zaniepokojone są w wysokim stopniu stanowiskiem gen. Escobara, który nie odpowiada na telegramy ministerstwa wojny i wbrew rozkazom dokonuje na własną rękę przesunięć oddziałów.

Gen. Escobar był swego czasu dowódcą armji w Chihuahua, następnie zaś dowodził wojskami, które stłumiły powstanie gen. Gozona.

Wśród ludności wiejskiej wybuchły rozruchy, a w stanie Hidalgo proklamowano powstanie. Demonstracje skierowane są w pierwszy rzędzie przeciwko ministrowi pracy Moronerowi, przewodcy federacji robotniczej, znanej z wrogich nastrojów wobec Obregona.

W stanach Hidalgo i Queretaro zbuntowali się Indjanie, napadają na osady i mordują.

W stanie Oaxaca zbuntowały się 3 pułki i wypowiedziały rządowi posłuszeństwo.

Ze stolicy odchodzą ciągle wierne rządowi oddziały wojskowe w różne okolice bez podania celu ekspedycji.

Nowy Jork, 20-7 (ate)

Donoszą z Meksyku, że władze zamknęły klasztor w Guadelupie, gdzie się znajduje cudowny obraz Matki Boskiej i uwięziło 20 zakonnic pod zarzutem wzniesienia walk religijnych.

Meksyk, 20-7 (aw)

Z zarządzenia Callesa nastąpiła mobilizacja szeregu roczników armji meksykańskiej, która ma być użyta dla zdławienia spodziewanej rewolty katolików. Rząd wy-

dał zredagowaną w ostrym tonie odezwę, wzywającą ludność do współdziałania z wojskiem w tłumieniu wszelkich rozruchów. Jednocześnie wzmocniona została ochrona o-

sobista prezydenta Callesa, przyjaciele jego spodziewają się bowiem zamachów dla zgładzenia dyktatora meksykańskiego.

Polsko-perskie stosunki handlowe.

Zazdrosne o rynek zbytu Sowiety nie przepuszczają przez swe granice towarów z Polski.

Łódź i Bielsk mogą liczyć na zamówienia z Persji.

Warszawa, 20,7 (aw)

W związku z ratyfikacją traktatu handlowego i paktu przyjaźni w Teheranie, oraz przyjazdem do Warszawy Teimurtasz-Chana upelnomocnionego ministra dworu Rizy-Szacha-Pahlawiego, stojącej w związku z zacieśnieniem stosunków handlowych polsko-perskich, poświęcamy stosunkom tym oraz polityce Sowietów nieco uwagi.

Główną przeszkodą w kwestji rozwoju handlu polsko-perskiego jest brak wolnego tranzytu dla towarów polskich przez terytorjum ZSSR. Zmusza to do kierowania towarów polskich via Zatoka Perska i Bagdad. Dalsza ta o wiele droga nie odbija się ujemnie na cenie towarów droższych, natomiast towary tańsze wznoszą w cenę w soppniu wysoce utrudniającym ich zbytny na rynku perskim.

Gdybyśmy nawet zawarli z Sowietami droższy traktat handlowy, to również i wtedy nie zdobyłabyśmy uzyskać prawa przewozu przez Rosję towarów swoich do Persji, a to z tego względu, że do tej pory prawo to uzyskały jedynie Niemcy a i to jedynie w odniesieniu do tych artykułów,

które przez Sowiety nie są eksportowane.

Taktyka sowiecka ma na celu zachowanie rynku perskiego dla towarów rosyjskich.

Jak dotąd pewne zainteresowanie rynkiem perskim wykazały spośród miast polskich Bielsk i Łódź. Dotychczas wywozimy do Persji srebro, towary włókiennicze wyroby metalowe etc. w każdym razie zakres wywozu tak co do różnorodności artykułów jak i ich ilości, jest mocno ograniczony. O ile tempo dotychczasowe zostanie zachowane wówczas możemy liczyć, że do końca roku bieżącego wywóz nasz do Persji wyniesie od 500.000 do 1 miliona dolarów.

Dla ożywienia stosunków handlowych między oboma krajami wskazane jest założenie bądź oddzielnych Izb, bądź poprostu towarzystw któreby skierowały swą uwagę na Bliski Zachód i tam kierowały ekspansję naszej produkcji.

Dla orientacji kupców został w Kassersejdzanie w miejscowości Tabriz uruchomiony konsul polski, na czele którego stanął p. Pol były sekretarz poselstwa polskiego w Teheranie:

Zwłoki Loewensteina odnalezione.

Trup bankiera nosi ślady pogryzienia przez morskie potwory.

Paryż, 20,7

Prasa podaje dalsze szczegóły o znalezieniu rzekomych zwłok finansisty belgijskiego Loewensteina. Pierwszy zauważył pływające zwłoki statek Randettin, między Dover a Gravelins: Kapitan polecił spuścić na wodę szalupę z powodu jednak wysokiej fali nie udało się zwłok wydobyć.

Wczoraj po południu w odległości około 10 mil na północny zachód od Cap Cris Nez statek św. Teresa spostrzegł na morzu zwłoki jakiegoś mężczyzny: Zwłoki wylowiono i odwieziono do Calais gdzie je poddano natychmiast oględzinom lekarskim.

Stwierdzono wielką ranę na lewej piersi, brzuch był otwarty; lewe ramię straszliwie poszar-

pane; tak że ciało zwiisało w strzępach. Połowa twarzy nadgryziona; lewa noga częściowo zjedzona i złamana. Zwłoki były prawie nagie, tylko na nogach pozostały jeszcze resztki bielizny: Na stopach jedwabne skarpetki i buciki ze znakiem firmy londyńskiej. Na przegubiu prawej ręki zegarek-bransoletka na którego klamrze widniał napis:

„Kapitan Loewenstein 35 Rue de la Science Bruxelles“.

Rodzina według opisu twierdzi, że są to zwłoki tragicznie zmarłego bankiera. Dzień o 9-ej rano do Calais przybyła wdowa po bankierze.

Burmistrz Calais na podstawie oględzin zwłok Loewensteina spisał akt zejścia.

Wino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 98

215

Dzisiaj

Przepiękny film p. t.

„Listy miłosne
baronowej S...“

W zruszający dramat. Mia May
W roli głównej:

W 1 miejscu: w dni powszednie na wszystkie s
se zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 p
1 miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr III miejsce 30g

W 2 miejsce: w dni powszednie na wszystkie s
se zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 p
1 miejsce 50 gr., II miejsce 30g

TELEGRAMY.

DPIECKO ZAGRYZIONE
PRZEZ SZCZURY.

Bytom, 20 lipca

W miejscowości Neuhaus 9-miesięczne dziecko robotnika Bröckla zagryzły szczury.

Gdy rodzice wyszli z domu, stado zgłodniałych szczurów napadło nieszczęśliwe niemowlę, pozostawione na posłaniu ze słomy na ziemi i zagryzło je na śmierć.

TROSKA O KONFLIT.

Wiedeń, 20-7 (ate)

Korespondent „Neue Freie Presse“ do nosi z Berlina, że w dniach ostatnich przed stawiciele dyplomatycy Niemiec, Anglii i Francji interwenjowali w Kownie celem nakłonienia rządu litewskiego do zajęcia bardziej umiarkowanego stanowiska w sprawie wileńskiej aby nie doszło do zerwania dotychczasowych rokowań pomiędzy Litwą, a Polską. Każdy z posłów przedsięwziął swoją demarche oddzielnie.

ZAMACH NA MUSSOLINIEGO.

Wiedeń, 20-7 (ate)

Wczoraj wieczorem rozeszły się pogłoski o zamachu na Mussoliniego. „Neue Freie Presse“ podaje, że międzynarodowe sfery polityczne zaprzeczają tym wiadomościom.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

Notowania z dnia 20-go lipca

WALUTY I DEWIZY.

Furty angielskie 43,32 i pół
Holandia 358,92
Londyn 43,37
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,91 i pół
Praga 26,42
Szwajcaria 171,69
Włochy 46,82
Wiedeń 125,68 i pół

Tendencja dla dewiz słabsza, dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,83.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc państw pożyczka premjowa dolarowa 88,50; 5 proc konwersyjna 67,00; 5 procentowa poz. kolejowa konwersyjna 61,90; 8 proc LZ Banku gosp kraj 94,00; 8 proc LZ Banku rolnego 94,00; 7 proc LZ tow kred przem pol 88,50; 7 proc LZ ziemskie dolarowe 85,00; 4 i pół proc LZ ziemskie 52,60; 5 proc LZ Warszawy 58,75; 4 i pół proc LZ Warszawy 53,75; 8 proc LZ Warszawy złot 73,00; 8 proc oblig pol Banku komun III emisja 93,00; II emisja 81,75; 8 proc pożycz szkolna Warszawy 92,00 (w proc).

AKCJE:

Bank dyskontowy 135,00; Bank handlowy 117,00; Bank Polski 179,00; Bank przem we Lwowie 110,00; Bank zachodni 34,00; Spiess 161,00; warszaw tow fabryki cukru 64,50; grodzieckie tow kopalni węgla 38,00; Nobel 32,75; Lilpop 37,00; Modrzejów 42,00; Starachowice 52,50; Zawiercie 26,75; Klucz 7,10; Haberbusch 225,00



Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu przy kupnie takowych wyraźnie akcentować i żądać tylko **ORYGINALNYCH** proszków z „Kogutkiem“ znanych od lat trzydziestu.

Bez znaczenia politycznego...

Marsz. Piłsudski udaje się do Turcji.

Paryż, 20-7 (aw)

„La Republique“, dziennik wychodzący w Konstantynopolu, jako francuskie wydanie tureckiego „Djunhourief“ — zbliżony do tamtejszego ministra spraw zagranicznych — dnia 16 b. m. podał fotografię Marszałka Piłsudskiego z notatką zatytułowaną: „Marszałek Piłsudski w Konstantynopolu“.

Pismo pisze:

„Zapowiedziane jest rychło przyby-

cie do nas incognito Marszałka Piłsudskiego. Podróż Jego ma być pozbawiona wszelkiego znaczenia politycznego“.

W kołach politycznych o wyjeździe Marszałka do Turcji nie wiadomo. Należy więc przypuszczać, że notatka „La Republique“ jest jedynie echem życzeń kół tureckich, które chciały skorzystać z zapowiedzianego przyjazdu Marszałka do Rumunji i za prosić go na kilka dni do Konstantynopola.

Po rozwiązaniu parlamentu egipskiego.

Wzburzenie w całym kraju.

Londyn 20-7 (ate)

„Daily Express“ donosi z Aleksandrii, że ogłoszenie dekretu królewskiego, na które go mocy parlament został rozwiązany, niekto re swobody konstytucyjne zawieszono, a władzę zwierzchniczą w ciągu lat trzech będzie sprawował król wraz z ministrami, wywołał w całym Egipcie niezwykle zaburzenie. Silne

oddziały wojsk zostały skonsygnowane we wszystkich ważniejszych punktach kraju celem zapobieżenia możliwości rozruchów. Policja została silnie wzmocniona. Zgromadzenie, na którym miał przemawiać były premier i leader stronnictwa nacjonalistycznego, Nahas Pasza, zostało odwołane wskutek zakazu rządu.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku o „regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczanie cen“ (Dz. U. R. P. N. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. N. 91 poz. 527 art. 8) oraz na Uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku-niniejszem podaje do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi, co następuje: Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 656 z dnia 20 lipca 1928 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne (najwyższe)

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.

| | w hurcie; | |
|--------------------|-----------|----------|
| mąka żytnia | 65 proc. | — |
| „ pszenna | 55 | — 82 gr. |
| | w detalu; | |
| mąka żytnia | 65 proc. | — |
| „ pszenna | 55 | — 90 gr. |
| chleb żytni pyłowy | 65 | — 64 |
| razowy | | — 55 |
| bułki | | — 120 |

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów § 7, wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu. Zaznaczam, że zgodnie z § 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nie ujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według artykułu 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. N. 91 z 1926 r. poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10000 zł.** o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 21 lipca 1928 roku

1405

Prezydent m. Łodzi
(—) Br. Ziemięcki

Miód!!!

czysto pszczelny, pod gwarancją spożywstwo-leczniczą najlepszej jakości tegoroczny wysyła po cenach reklamowych za pobraniem pocztowym

3 kg. 11 zł., 5 kg. 16 zł.
10 kg. 29 zł., 20 kg. 54 zł.
wraz z opłatą pocztową i blaszkami

Arnold Kleiner

Podwołoczyska,

ul. Mickiewicza nr. 53 (Młp.)

WIELKI WYBÓR resztek po bardzo niskich cenach ul. Sienkiewicza 95. Front lesze piętrowe 3276-3

SPRZEDAM posiadłość na Stokach sklep, pokój z kuchnią piekarnia 2 obory murowane i ogród owocowy 65 drzew. Wiadomość Zerkomskiego 34. Restauracja. 3278-3

SŁUŻĄCA z dobrem gotowaniem potrzebna do dwojga osób. Wiadomość Skład Apteczny J. Sikorskiego Rokicińska 6 od 10-13. 3268-3

POTRZEBNI terminatorzy. Zakład ślusarski Kilifaldkiego 78 4-3270



Drang nach Osten.

Niemcy pod rządem „silnych osobistości”.

Z wielkimi trudnościami i przeszkodami toczące się od dłuższego czasu rokowania pomiędzy stronnictwami niemieckimi w sprawie utworzenia nowego rządu, odpowiadającego obecnemu ugrupowaniu sił parlamentarnych po ostatnich wyborach, doprowadziły wreszcie, do utworzenia rządu „silnych osobistości”.

Nowy rząd, wbrew oczekiwaniom, nie powstał na zasadzie koalicji stronnictw i wyłonienia przez nie wspólnego programu polityki państwowej, lecz na zasadzie osobistego na własną odpowiedzialność udziału w rządzie i wzajemnego porozumienia między poszczególnymi wybitnymi osobistościami pięciu większych stronnictw.

Prezesurę gabinetu zatrzymali socjaliści, jako partja najsilniejsza w obecnym parlamencie Rzeszy. Poza nich przedstawiciele objęli jeszcze teki, ministra skarbu w osobie p. Hilferdinga i ministra spraw wewnętrznych w osobie p. Severinga. Stronnictwo ludowe reprezentują: wybitny i nadzwyczaj zdolny polityk i dyplomata p. Stresemann, piastujący jak i w poprzednim rządzie tekę ministra spraw zagranicznych, oraz p. Curtins minister gospodarki Rzeszy. Centrum katolickie ma w obecnym rządzie swego przedstawiciela ministra komunikacji i terenów okupowanych — von Guerdarda. Na stanowisku ministra Reichswehry nie zostały żadne zmiany i pozostał nim p. Groener były minister tegoż resortu w poprzednim gabinecie.

Fizjonomia polityczna obecnego rządu niemieckiego, po ostatnich wynurzeniach w parlamencie nowego kanclerza Rzeszy — nie jest już dla opinii publicznej zagadką. O wszem, można powiedzieć, że spodziewane przez pewne sfery głębsze zmiany w polityce nowego gabinetu nie znalazły wyrazu w tem oświadczeniu i mają bardzo słabe widoki urzeczywistnienia.

Polityka zagraniczna kierowana będzie przez dawnego ministra p. Stresemanna i w zasadniczych swych liniach nie ulegnie zmianie. Tak jak dawniej Rzeszy będzie i nadal przeprowadzać swój plan uspokojenia opinii zachodu, manifestując wyrzeczenie się wszelkich aspiracji odwetowych i poszanowanie dla traktatów, sankcjonujących zachodnie granice Niemiec. Pozostawiając sobie natomiast swobodę działania na wschodzie Europy. W nagrodę za tę swoją „pokojujność” domagać się będzie rząd niemiecki — szybszej niż przewiduje traktat wersalski ewakuacji Nadrenji i zagłębia Ruhry.

W swoim przemówieniu programowym socjalistyczny kanclerz Niemiec wyraził nie podkreślił, że takiej właśnie nagrody oczekuje od państw okupujących Nadrenję. Gdyby to nie nastąpiło uważać będzie, iż mecarstwa zachodnie nie dążą do wprowadzenia w życie „prawdziwego porozumienia” lecz trwają jeszcze ciągle w przeświadczeniu o konieczności niedowierzania Niemcom, rządzonej nawet przez pokojowych socjalistycznych towarzyszy do spółki z militarystycznymi generałami.

Możeby ta deklaracja towarzysza Müllera znalazła większe zaufanie i zrozumienie zagranicą, gdyby jej nie zakończył nieopa-

trzenie uwagą iż wierzy, że wszelkie próby podejmowane z innej strony, aby sprawę ewakuacji Nadrenji połączyć z innymi problemami pozostaną daremnymi”.

Dla socjalisty Müllera, jako dobrego patrioty niemieckiego, sprawa ewakuacji jest całkiem jasna i prosta. Okupanci winni ustąpić natychmiast, boć przecież nie mają prawa wątpić w szczerść i pokojowość rządu na czele którego stoi „pacyfista” — towarzysz Müller. Możliwych wątpliwości i zastrzeżeń państw trzecich — towarzysz Müller nie uznaje. Nie może też dać — nawet wzamian za ewakuację Nadrenji — żadnych zobowiązań, lub gwarancji, co do poszanowania granic innych państw, będących sojusznikami Francji i bezpośrednio zainteresowanych w okupacji Nadrenji, jako gwarancji ich bezpieczeństwa.

Nie, to całkiem odrębna sprawa! tu polityka towarzysza „pacyfisty” Müllera jest kropka w kropkę podobna do zapatrywań je

go przeciwnika skrajnego nacjonalisty hr. Westarpa. Być może że różnią się one zewnętrzną frazeologią i drugorzędnymi szczegółami, ale w zasadniczych liniach są identyczne jak to stwierdził w odpowiedzi hr. Westarpowi nowy kanclerz.

Na wschodzie towarzysz Müller za wszelką cenę będzie unikać widma Locarna, któreby mogło ograniczyć i skrepować swobodę działania Niemców, z wymówką stwierdził to odpowiadając na krytykę hr. Westarpa. Jakże niesłusznie i niesprawiedliwie posadzić mógł wojowniczy i hakatystyczny hrabia — czerwonego „towarzysza” i kanclerza o taką nielojalność wobec Vaterlandu. „Drang nach Osten” jak przed wiekami, tak i dzisiaj pozostanie dewizą każdego rządu niemieckiego, bez względu czy na jego czele stać będzie nacjonalistyczny pruski junkier, czy „pacyfistyczny” frankoński towarzysz socjalista.

I ministrowie tajemniczo giną.

TYM RAZEM STAŁO SIĘ TO W BUŁGARJI.

„Vorwärts” w depeszy z Sofji przynosi sensacyjną wiadomość o zniknięciu bułgarskiego ministra wojny, Wołkowa. Wyjechał on na urlop dwumiesięczny w niewiadomym kierunku zagranicę i nikt nie wie, gdzie się obecnie znajduje.

W kołach posejskich, zbliżonych do rządu twierdzą, że minister Wołkow już przed swoim wyjazdem wniósł podanie o dymisję. W mieście krążą różne pogłoski o tej rzekomej ucieczce Wołkowa. Jedni twierdzą, że Wołkow uciekł z powodu wykrycia

afery korupcyjnej i jakiegoś skandalu osobistego. Inni wymieniają jako powód tarcia osobiste między ministrem wojny a innymi członkami gabinetu w sprawie nowego kursu polityki wewnętrznej, który podobno ma dążyć do porozumienia z Jugosławją. Macedończycy, którzy pracują przeciw zbliżeniu z Białogrodem, mieli podobno mieć w Wołkowie męża zaufania w gabinecie.

Krążą również pogłoski, że Wołkow był osobą bliską przywódców band terrorystycznych.

„Al”

PRZYSZŁY PREZYDENT STANÓW ZJEDNOCZONYCH

W „Daily Mail” znajdujemy krótką, a bardzo zajmującą sylwetkę demokratycznego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych, Alfreda Smitha, zwanego popularnie „Al”. W przeszłości prezydenci Ameryki rekrutowali się ze sfer rolniczych i gdyby rzeczywiście „Al”, kandydat demokratyczny, osiągnął najwyższą godność w Stanach, byłoby to pewnego rodzaju zerwaniem z tradycją. „Al” jest dzieckiem wielkiego miasta i z walki życiowej wyszedł zwycięsko po przejściach, które byłyby złamały karierę niejednego mniej odpornego człowieka. Między rkiem 1918—1926 Alfred E. Smith trzykrotnie był wybranym gubernatorem stanu Nowego Jorku, co świadczy nie tylko o jego popularności w sferach wyborców, ale jest wyrazem uznania dla jego metod prowadzenia interesów stanu.

Demokrata i człowiek „Tammany Hall”, organizacji nowojorskiej, która wszechwładnie rządzi w gminie i stanie, posiada Smith przyjaciół i zwolenników także

między republikanami (czyli konserwatystami). Gubernator „Al” nie splamił się zwykłymi metodami „Tammany”, korupcją i nepotyzmem. Mianował ludzi na stanowiska dla ich zasług. Jakkolwiek niema w konstytucji amerykańskiej ani paragrafu, ani nawet wzmianki o niedopuszczaniu katolika na fotel prezydencki, dotychczas żadna partja nie miała odwagi postawienia kandydatury nieprotestanta. Tem dziwniejszą więc jest decyzja partji demokratycznej w większości swej wyznania protestanckiego. Świadczy to o niezwyklej popularności gubernatora Nowego Jorku i uznaniu jego zdolności rządzenia, oraz podziwieniu dla jego kariery, pomimo, że jest on antiprohibicjonista.

„Al” jest człowiekiem sprawiedliwym i bezstronnym. Jeżeli ten ongi mały kolporter, sprzedający gazety na bruku nowojorskim zamieszka w „Białym Domu” w Waszyngtonie, będzie to dzień przy wszystkich tych, którzy protekcją dążą do celu.

Trup, jako pretekst do prześladowań.

Krwawy kat Meksyku, Calles grozi katolikom.

Manifestacyjny pogrzeb Prezydenta gen. Obregona.

Z Meksyku donoszą że specjalny pociąg, wiozący zwłoki zamordowanego prezydenta Meksyku, gen. Obregona, przybył dn. 19 lipca do rodzinnego jego miasta, Senera.

Trumnę złożono w wagonie salony, w dwu dalszych zaś wieńce. Przy trumnie oddział piechoty pełnił wartę honorową. Na wszystkich stacjach podczas przejazdu pociągu gromadziły się tłumy publiczności, a wojsko prezentowało broń.

Prezydent Calles towarzyszył zwłokom aż do Senera, poczem wrócił do Meksyku samochodem. Sprawca morderstwa Jose de Leon (Torral) jest bladym, mizernym, ubogo ubranym człowiekiem.

Szczegóły zamachu, teraz dopiero podane do publicznej wiadomości, mówią, że morderca bardzo sprytnie odwrócił od siebie wszelkie podejrzenia tak uczestników biesiady, jak i personelu restauracji „La Bombilla“ na przedmieściu Meksyku San Angelo. Najpierw skupił on na sobie uwagę wszystkich, jako zreżny karykaturzysta, a następnie podszedł do prezydenta i z uprzejmym gestem zdjął z głowy kapelusz. W kapeluszu właśnie miał ukryty rewolwer, narzędzie swej zbrodni.

Podczas aresztowania znaleziono przy mordercy prócz listu do rodziny także notatkę, na której widniały dwa nazwiska: Tope, przywódca frakcji Obregona w kongresie meksykańskim, oraz Robinson, nazwisko młodego Amerykanina, ożenionego z córką prezydenta Callesa. Sądzą stąd, że zamachowca planował również zamordowanie obydwu wymienionych osobistości.

Dziś pojawił się następujący komunikat Callesa:

„Zamierzam ukarać nie tylko mordercę, lecz również tych, którzy stali za nim. Postaram się ich wysledzić i przykładowo ukarać. Rząd poczynił wszystko, żeby cel ten osiągnąć. Stwierdzono już, że za tem wszystkim ukrywa się działalność kleru. Ten system podziemnej roboty nie wywrze

na rząd żadnego wpływu“.

Zrzucenie winy na katolickie duchowieństwo uważane jest za manewr rządu. Katolicy właśnie oczekiwali, że Obregon po objęciu prezydentury doprowadzi do uregulowania sporu między państwem a kościołem.

Sytuacja polityczna w Meksyku jest niejasna. Rząd zmobilizował armję meksykańską. Wojsko i policja przeciąga ulicami miasta. Cenzura prasowa została zaostrzona, natomiast zostało zniesione cenzurowanie depesz wysyłanych zagranicę.

Nie zapatrujmy się na Egipt

Parlament zawieszony na 3 lata.

DYKTATORSKIE RZĄDY KRÓLA FUADA W EGIPCIE.

Król egipski Fuad ogłosił dekret o rozwiązaniu parlamentu i zawieszeniu jego działalności na przeciąg lat trzech. O terminie nowych wyborów zadecyduje rząd.

Aż do tego czasu cała władza ustawodawcza spoczywać będzie niepodzielnie w ręku króla. Swoboda prasy została zawieszona.

na. Wszelkie zgromadzenia publiczne zakazane. W całym kraju panuje wielkie wzburzenie. Celem zapewnienia spokoju, zarządzo no w wojsku i policji ostre pogotowie. Dekret króla Fuada wydany został pod naciskiem Anglii.

W porze dojrzewania owoców.

JAKIE I W JAKIM STANIE JEŚĆ OWOCE.

(Zbliża się pora owoców, które jak wiemy, są bardzo zdrowe dla organizmu ludzkiego. Na wsi powinno się jeść owoce, zrywając z drzewa gdyż właśnie, ogrzane słońcem, są one najzdrowsze. Jedząc je w ten sposób, pochłaniamy największą ilość witamin.

Jeśli jednak kupując owoce nie wiemy, skąd pochodzą, trzeba je koniecznie przedtem obmyć, najlepiej wykładając je na sito opłukując silnym strumieniem wody. Gruszki i jabłka należy potem wytrzeć starannie serwetką. Oczywiście czereśni ani poziomki osuszyć w ten sposób nie można i należy je tylko wysypać po opłukaniu z sita na suchą serwetkę.

Owoce gotowane są łatwiejsze do strawienia ale za to mniej smaczne i mniej pożywne.

Owoce powinno się jadać codziennie i to od najmłodszych lat. Szczególnie niemowlęta, które są żywione mlekiem sterylizowanym, powinny pi-

jać sok z cytryny, pomarańczy, lub winogron. Nawet dzieci karmione piersią; jeżeli cierpią na zaburzenie, powinny dostawać sok z owoców. Jedzący jednym a drugim pokarmem,

Dorośli jedzą owoce w celu odżywczym lub gdy chcą przeprowadzić tak konieczną nieraz dla zdrowia, kurację odchudzającą. W pierwszym wypadku należy jeść owoce silnie ocukrzane po spożyciu obiadu podwieczorku i td. Będą to pomarańcze, banany, poziomki i in. Jeśli zaś chcemy zeschupić i zredukujemy nasz posiłek, to należy co pewien czas zjeść kilka owoców; co nie pozwala nam odczuwać głodu, a jednocześnie działając przeczyszczająco, odchudza, nie szkodząc przy tem bynajmniej zdrowiu.

Niektóre owoce mają własności lecznicze. Np. poziomki, które często wywołują pokrzywkę są jednak zalecane przy cierpieniach wątroby, przy podagrze, reumatyzmie i atretyzmie. Są one także doskonałym kosmetykiem, słynne piękności biorą kąpiel z rozgniecionych poziomek, a znane kremy poziomekowe do twarzy, wyglądają tak apetycznie, że wahamy się, czy nie lepiej byłoby je zjeść.

Poza poziomkami, które trwają dość krótko, bardzo dobre przeciw atretyzmowi są cytryny. Rozpoczyna się tę kurację od jednej cytryny dziennie i dochodzi do 20. Ogółem zaś trzeba ich spożyć?

Powrót Odyseuszów

Z lodowych pól do ojczyzny.

MUSSOLINI NAKAZAŁ POWRÓCIĆ WSZYSTKIM UCZESTNIKOM WYPRAWY DO WŁOCH.

Sowiecki łamacz lodów „Krassin“ zawiązał dzisiaj do Kingsbay. Kapitan okrętu „Citta di Milano“ udał się natychmiast na pokład „Krassina“ w celu przywitania uratowanych. W kaplicy okrętowej zebrani oddali honory wojskowe.

Nie było tam jedynie Mariano, który leży w łóżku. Lekarz z „Citta di Milano“ dokonał mu amputacji nogi poniżej kolana. Fakt ten dowodzi, jakie zmagania z dziką przyrodą musieli ponosić rozbitkowie.

Biagi i Trojani wyglądają bardzo źle i uskarżali się na dokuczającą im febrę.

Ceccioni, który przy upadku gondoli doznał ciężkich pokaleczeń, porusza się o kulach. Kości mu się już pozrastaly, a władzę w członkach odzyska przez dokonanie odpowiedniej operacji. Z uratowanych najlepiej wygląda Czech Behounek.

Do Kingsbay nadeszła depesza od Mussoliniego, aby wszyscy rozbitkowie „Itali“ wracali natychmiast do Włoch. Dyktator włoski zabrania im zarazem udzielania jakichkolwiek wywiadów. Odjadą oni na pokładzie okrętu „Citta di Milana“, który jutro odpływa do portu norweskiego Narwick, skąd lądem rozbitkowie udadzą się do Włoch. Następnie „Citta di Milano“ powróci do Kingsbay, żeby jako baza operacyjna brać udział w dalszem poszukiwaniu trzeciej grupy Alessandriego.

Na „Krassinie“ mają pozostać czasowo Zappi i Mariano, aby ułatwić dalsze poszukiwanie zwłok Malmgreena.

Według niepotwierdzonych wiadomości Nobile ma wracać do Włoch przez Norwegię.

Cement

ze wszystkich cementowni polskich wagonowo i beczkowo ze składu po cenach fabrycznych poleca firma

H. ZMIGROD I S-ka
Konstantynowska 99
tel. 15—60, 11—88

List z Górnego Śląska.

Niemcy autorami antyniemieckich listów z pogrózkami. — W wyniku zapisów szkolnych zamkniętych zostanie 17 szkół niemieckich. — Jak się „szasta” pieniądzem publicznym. — Skargi na ciężkie warunki pożyczki amerykańskiej. — Znow szpieg niemiecki!

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

KATOWICE, 18 lipca

NIEGODZIWOŚĆ PROPAGANDY NIEMIECKIEJ.

W okresie wyborczym odebrało szereg osobistości niemieckich, zamieszkających na terenie Województwa Śląskiego, listy z pogrózkami, podpisane przez jakąś anonimową rzekomą jaczajkę polską. Prezes Śląskiej Komisji Mieszanej p. Calonder i niemiecki konsul generalny w Katowicach zwrócili się oczywiście natychmiast do władz polskich z zazaleniem na rzekomy terror polski, stosowany wobec Niemców, żądając równocześnie wykrycia i ukarania autorów, owych listów. Sprawą zajęły się władze śledcze i policja, lecz poszukiwania przez jakiś czas nie dawały żadnego rezultatu. Dopiero przypadek naprowadził na wykrycie szajki. Lecz cóż się okazało? — Oto przy sposobności dokonywania rewizji u szeregu osobników, podejrzanych o przemykanie z Niemiec wyrobów tytoniowych, znaleziono u niejakiego Förstera, urzędnika hutby Bismarcka w W. Hajdukach 55 identycznych czyli całkiem podobnych listów z pogrózkami. Förstera oczywiście aresztowano; tok dalszych dochodzeń oczywiście trzymany jest w tajemnicy, celem łatwiejszego ujęcia całej szajki i ujawnienia brzydkich sposobów jakimi posługuje się propaganda niemiecka w walce z polskością.

Wykrycie listów z pogrózkami do Niemców, przez propagandę niemiecką do Niemców wysyłanych — może nawet z współwiedzą adresatów? — jest jednym z wielu dowodów na świadectwo prawdy, co znaczą ustawiczne skargi Niemców na rzekomy terror i gwałty polskie.

ZAMKNIĘCIE 17 SZKÓŁ NIEMIECKICH.

Tegoroczne zapisy szkolne w Województwie Śląskiem w wyniku swym są dla Niemców wprost fatalne. Zaledwie 6% ogółu zgłoszonych

do szkoły dzieci uczęszczać będzie do szkoły niemieckiej. W niektórych okolicach, jak na przykład w pow. lublińskim, procent zgłoszonych dzieci niemieckich równa się niemal zeru (w pow. lublińskim 99 i pół proc. dzieci polskich). W innych powiatach o charakterze bardziej rolniczym, jak np. w pszczyńskim i rybnickim stosunek ten dla Niemców nie jest o wiele więcej korzystnym. Najwięcej dzieci niemieckich zgłoszono w obwodzie przemysłowym, zwłaszcza w miastach jak Katowice i Król. Huta, gdyż w kopalniach, hutach i różnych wielkich zakładach przemysłowych jest tu zatrudnionych wciąż jeszcze bardzo wielu Niemców.

Ponieważ w niektórych miejscowościach cyrysto polskich nie zgłoszono żadnych lub prawie żadnych dzieci niemieckich, tak, że dalsze utrzymywanie istniejących tam szkół niemieckich stało się zbędnym, przeto wojewódzka władza szkolna postanowiła z rozpoczęciem nowego roku szkolnego (1 września) zamknąć odnośne szkoły niemieckie w 17 miejscowościach.

Jeżeli szkolnictwo polskie na Śląsku dalej się w tej mierze rozwijać będzie, to — jak już przed rozpoczęciem zapisów szkolnych pisałem na tem miejscu, — już w najbliższych latach z wyjątkiem może Katowic i Król. Huty na Śląsku Polskim nie spotka się żadnych szkół niemieckich.

NAGO SĄ PIENIĄDZE PUBLICZNE!

Pismem z dnia 5 lipca rb. 1. cz VII 2844/28 — jak donosi jedno z pism katowickich, przyznano różnym urzędnikom specjalne nagrody za starania o uzyskanie pożyczki amerykańskiej dla Śląska. Nagrody otrzymali m. in. naczelnik wydziału skarbowego dr. Bielak 2,000 zł; radca prokuratorji gener. dr. Górniewicz 2,000 zł; kiero-

wnik wydziału dep. II Min. Skarbu w Warszawie Witold Bronierski 1,000 zł; radca Min. Skarbu w Warszawie Stefan Michalski 1575 zł; (z czego 750 zł dla urzędniczek Min. Sk. jako tłumacze w czasie pertraktacji o pożyczkę) — ogółem zaś suma wynagrodzeń wynosi 10500 zł.

Podpada, że poseł na Sejm Śląski i zarazem członek Śląskiej Rady Woj. St. Janicki, który był referentem Sejmu dla sprawy pożyczki, otrzymał 1500 złotych.

Dziennik słusznie zapytuje, ze zdziwieniem, na jakiej zasadzie wypłaca się urzędnikom specjalne nagrody, jeżeli prace te wchodzą w ich zwyczajny zakres obowiązków, za co im się przecież płaci stałą pensję, — na jakiej podstawie poseł może obok swych djeł pobierać osobne remuneracje?

Warunki pożyczki amerykańskiej dla Śląska zresztą, — jak to obecnie podnoszą także inne pisma śląskie, są b. ciężkie i dla Śląska niekorzystne.

ZNOWU ARESZTOWANIE SZPIEG... NIEMIECKIEGO.

Na granicy polsko-niemieckiej władze polityczne polskie aresztowały przed kilku dniami niemieckiego szpiega nazwiskiem Schall, przy którym znaleziono różne kompromitujące go dokumenty, świadczące, że Schall już od przeszło 7 lat był na usługach wywiadu niemieckiego a w czasie powstań śląskich w najwyższym stopniu szkodził sprawie polskiej.

Czy i liczne aresztowania szpiegów niemieckich w Województwie Śląskiem Niemcy ośmieliły się na terenie międzynarodowym przedstawić jako gwałty polskie na „niewinnych” Niemcach?

Aleksy Pająk.

HALL CAINE.

32)

Więźniowie № 25.

Jak stado spłoszonych baranów wypadli za próg i sami nie wiedzieli, jakim sposobem znów znaleźli się w kuchni. Anielska pokojowa podeszła ku nim, czekając widocznie na przyrzeczony napiwek, ale oni przeszli mimo i odetchnęli dopiero na dziedzińcu.

— Czemu jej nie dałeś przyrzeczonej korony? — szydersko zaśmiał się Thurstan, szarpiąc Jakóba za rękaw. Ale generalny mówca i kasjer braci Fairbrotherów zaklął tylko zamiast odpowiedzi.

— A to dureń! Barania głowa! Ciele tygodniowe! — mówił Aszer. Ot, wyrzucilem trzydzieści pięć funtów na tę podróż piekielną, teraz płac czternaście procent..

— Co, jeszcze procent myślisz płacić? — zachichotał Thurstan. Przecież słyszałeś że te pieniądze tego młodego sknery. Niech sobie tak długo czeka, aż mu je zwrócimy!

— O, naturalnie! Mogłem się tego spodziewać od takiego stada osłów! — ironicznie zawołał Jakób. — Już im szkoda pieniędzy, szkoda trudu! A wecie durnie kwadratowe, że nigdy w życiu nie mieliście takich dośbrych szans, jak obecnie?

— Co? jak?, ozwało się pięć głosów równocześnie.

Aha! teraz znów z innej beczki! — z goryczą mówił Jakób. — Bo co sądzicie, z jakiego powodu rudy Jazon został uwięziony i do tego pod nieobecność tego smarkatego prezydenta? He? Czy sądzicie, że jemu się odgrażał? Kłamstwo? Jej groził, że wszystko powie mężowi i w ten sposób się go pozbyła! Mogę przysiąc!

— A jeśliby nawet tak było, to co nam z tego przyjdzie? — zapytali równocześnie Aszer i Thursten.

— Co nam przyjdzie?, cedząc każde słowo powtórzył Jakób. — Spodziewam się, że dla tego Michała Złotowłosego interesującą będzie wiadomość, że jego ukochana żona, naromansowawszy się z Jazonem, porzuciła go wreszcie, ponieważ był biedny i uciekła do Islandji, by zostać panią gubernatorową!

— Głupi jesteś! Skąd pewność, że uwierzy, znając oddawna nasz stosunek do niej! — mruknął Thursten, lekceważąco machnąwszy ręką.

— Czy uwierzy? — powoli dobitnie mówił Jakób. — Czy uwierzy? Nie uwierzyłyby moim słowem, ale musi uwierzyć własnym oczom! Patrzcie! — zakończył triumfująco, dobywając z zanadru list, który Greeba przed swą ucieczką napisała była do Jazona.

— A co? Czy nie mówiłem; że to adwokacka głowa! — z zachwytem zawołał

John, pełen podziwu patrząc na brata.

Jeszcze dwa dni zabawił w Reykjavíku włócząc się po mieście i zwracając uwagę Duńczyków i Islandczyków cudzoziemskim wyglądem i odzieżą. Drugiego dnia wieczorem, przyglądając się szybko postępującej budowie twierdzy nadbrzeżnej, zauważył statek, płynący w stronę portu od Smoky Point. Był to lekki żaglowiec, na którego maszcie powiewała flaga Wikingów — biały sokół na błękitnym polu, że w chwili, gdy żaglowiec zawijał do zatoki; nad domem gubernatora pojawiła się taka sama flaga.

— To on wraca, on! — szepnął Jakób, gestem wskazując szybko się zbliżający żaglowiec. W parę minut później nagły ruch dał się zauważyć na wybrzeżu. Z miasta nadpływały fale ludności i grupowały się w pobliżu portu. W kwadrans później żaglowiec zarzucił kotwicę. Odczepiono małą łódź do której wsiadło trzech mężczyzn. Dwaj byli majtkami, którzy zwawo wiosłowali do brzegu, w środku między nimi siedział na ławie młody mężczyzna, smukły, gibki, o lnianych włosach i delikatnej, choć bardzo stanowczej twarzy. Nosił długie futro z lisów, a na głowie od jasnych włosów odcinała się czapka z wiewiórczego futerka. Gdy łódź przybiła do brzegu, wyskoczył lekko i z uśmiechem na ustach odpowiadał na radośnie okrzyki tłumów. (a. d. n.)

U nas i w Ameryce.

Ceny w Nowym - Jorku - Brożyzna mieszkań - Służba domowa - Choroba i leczenie - Dzienniki.

Każdy obywatel polski interesujący się Ameryką, z racji, że ma tam krewnych lub że sam się do niej wybiera, pyta przedewszystkiem o ceny w „krajnie dolara”. Czy nowy Jork jest drogi, droższy od Łodzi — a jeżeli jest droższy, to ile razy? Czy można dostać tam coś za złotego, czy też wszystko zaczyna się od dolara.

Ze względu na to zainteresowanie warto tu przytoczyć trochę danych i cyfr. Nowy Jork jest istotnie drogi. Za złotego nie wiele tam dostać można. Błędem byłoby jednakże przypuszczać, że drogie tam jest wszystko bez wyjątku. Skromne auto można w Nowym Jorku dostać za tę samą, jeżeli nawet nie mniejszą cenę, niż w Polsce, a utrzymanie i amortyzacja samochodu są z pewnością nawet tańsze.

Srodki żywności, skromne ubranie, obuwie, lokomocja nie są, bynajmniej drogie: ceny ich;

przeliczone na walutę polską, nie są zbyt wysokie. Produkty żywnościowe są naogół w Nowym Jorku w bardzo wysokim gatunku, a jakoś skromnego odzienia jest bez porównania wyższa, niż to, co my zwykle nosimy.

Jeżeli więc mówi się i pisze o drożyznie Nowego Jorku, ma się na myśli nie jedzenie, ani skromne ubranie, ale inne rzeczy; które za Atlantykem dochodzą do cen prawdziwie zawrotnych. Szalenie drogie są zwłaszcza mieszkania. Czynnikiem za mieszkanię w pierwszorzędnej dzielnicy Nowego Jorku wynosi niezadko 200,000 złotych rocznie!

Komorne stanowi pozycję bardzo poważną w budżecie przeciętnego Amerykanina. Pochłania ono normalnie jedną trzecią jego dochodów, przy czem wymagania obywatela Nowego Jorku są w tej dzielnicy ogromne. Sprawa komfortu mieszkaniowego rozrasta się do rozmiarów problemu, a dzielnica, na którą decyduje się szanujący się businessman amerykański staje się miarą i wykładnikiem jego pozycji socjalnej. Nigdzie chyba sprawa tego, gdzie „można” i gdzie „nie można” mieć szkać; nie nabrała takiej ostrości; jak w Nowym Jorku. W dzielnicach średnio eleganckich wynosi komorne 200—250 złotych za pokój miesięcznie, na Fifth Avenue — 300 i wyżej. Oczywiście mieszkania, położone na wyższych piętrach są droższe, na niższych bowiem są ciemne i ponure.

Niemniejszym zbytkiem jest też w Ameryce służba domowa: Służąca „przychodnia” dostaje przeciętnie za ośmiogodzinny dzień roboczy około 150 złotych tygodniowo. Kucharki zarabiają do 1000 zł miesięcznie; bony do 700 zł miesięcznie, szoferzy do 500 zł tygodniowo: Nic więc dziwnego, że tylko ludzie naprawdę bogaci mogą sobie

pozwolić na utrzymanie liczniejszej służby... Wasze skromne kocmotuchy i garnkołutki, otrzymujące 20—30 zł. miesięcznie, mogłyby w Ameryce zrobić nielada karierę...

Nie warto natomiast chorować w Nowym Jorku. To naprawdę kosztowna zabawa: Średnio znany specjalista liczy sobie przeciętnie za wizytę; u siebie około 80 złotych, wizyci lekarze biorą bez zniżenia powiek 200, 300 i 400 złotych za wizytę. W najskromniejszych klinikach płać pacjentowi 3 klasy minimum 40 złotych dziennie. W klinikach lepszych płać się przeciętnie 50, 100, 200 i wyżej za pokój dziennie. Pielęgniarki prywatne dostają 70 zł dziennie i utrzymanie — a apetyt mają podobno zawodowo doskonały. Dentysty liczą sobie zwykle około 80 złotych za godzinę roboty.

Najtańszą rzeczą są w Nowym Jorku chyba gazety. Numer pojedynczy kosztuje wprawdzie „aż” 20 groszy, ale niedzielny numer „New-York Times” waży przeszło kilo! Niedrogie są wreszcie papierosy. Za 5—6 groszy można już mieć wcale niezłego; za 10—12 znakomitego papierosa.

**Gazety stare
do obwijania**

na wagę

SPRZEDAJE ADMINISTR.
„ROZWOJU”
AL. KOŚCIUSZKI 41

DZIS
każdy kulturalny dom
prenumeruje i czyta
KSIĄŻKI

**KATALOG
NA ZADANIE**

BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO

KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR.
Warszawa - Chmielna 61 • P.K.O. — 9770

G. i M. COLE:

152)

Testament Hugona Radletta

ROZDZIAŁ XXIII

Z KTÓREGO DOWIADUJEMY SIĘ, IŻ CZASAMI MOŻNA PRAGNAĆ, ABY STARZY PRZYJACIELE ZNAJDOWALI SIĘ NIE TAM, GDZIE MY...

Po tem dziwnem powitaniu, Artur cofnął się o parę kroków — i spojrzął ze zdumieniem na obu mężczyzn.

„Jest to zrozumiała omyłka, p. Smerloff — usłyszał głos Pasquetta — ale nazwisko moje nie jest Radlett, tylko Jan Pasquett. Słowa te były jednak wypowiedziane niepewnym głosem, najwidoczniej spotkanie wytrąciło Pasquetta z równowagi.

„Naturalnie, że to jest wyłącznie pańska sprawa, pod jakiem pan jest znany nazwiskiem — rzekł Rosjanin i zwrócił się do Artura. — W tych warunkach, sądzę że najlepiej będzie, jeśli panów zostawię samych.”

„Nie — wykrzyknął Artur — ta dziwna sprawa musi być wyjaśniona. Czy zgadzasz się, Janku? Czy mogę zadać panu Smerloffowi kilka pytań?”

Pasquett — o ile to było jego nazwisko (nazywajmy go tak póki nie dowiemy się prawdziwie) skłonił głowę na znak zgody. „Zapytaj go — a potem ja ci wszystko opowiem!”

Artur zwrócił się do Rosjanina. „Czemu nazywał pan mego przyjaciela Radlettem?”

„Ponieważ — o ile mi wiadomo — to jest jego prawdziwe nazwisko.”

„Na jakiej podstawie pan tak sądzi?”

„To jest człowiek; którego spotkałem w Indiach, jak panu wspominałem. Oświadczył wtedy,

że jest Hugonem Radlettem — i wziął odemnie papiery Radletta. Nie było wątpliwości, że widziałem tego człowieka w więzieniu w Turkiestanie. A jeżeli to nie był Hugo Radlett — to kto?”

„Czy pan jest pewny, że to nie Jan Pasquett?”

„Mówiłem przecież! Jan Pasquett nie żyje!”

„Ale ten człowiek i Hugo Radlett byli później razem w Rewlu. Radlett został zamordowany w Londynie przed kilku miesiącami.”

„W takim razie nie wiem, kim on jest. Wiem tylko, że powiedział, iż nazywa się Hugo Radlett.”

Rosjanin zwrócił się do Pasquetta. „Czy nie mówił pan tego?”

„Tak! — zabrzmiała odpowiedź — ale, pomimo to; jestem Janem Pasquettem.”

Artur zaczął prosić. „Janku, jeżeli możesz dać jakieś wyjaśnienie, na miłość boską, zrób to. Czemuż, do diabła; udawałeś; że jesteś Radlettem?”

„Czyż to nie jest oczywiste, Arturze? Hugo i ja uciekliśmy razem z więzienia. Zmuszeni byliśmy zostawić wszystkie nasze papiery, nie wyłączając cennych planów, dotyczących koncesyj. Spotkałem tego pana przypadkowo na ulicach Bombaju. Mogłem go zadenuncjować przed rządem hinduskim, jako bolszewickiego agenta. Ale zależało mi na papierach, wobec czego zawarłem z nim umowę. Przyrzekłem, że o ile opuści Indje, natychmiast po wróceniu mi dokumentów — nie wydam go. Zgodził się: Ale przecież nie dałby mi

papierów Radletta gdyby nie przypuszczał że to ja nim jestem! Wobec tego udawałem Radletta. Hugo przyznał mi potem, że postąpiłem najzupełniej właściwie.”

„A gdzie był wówczas Radlett?”

„Poza Bombajem; w Simli; gdzie miał się zobaczyć z kimś z rządu.”

Artur zastanawiał się przez chwilę: „Dobrze — rzekł wreszcie — ale na cóż chciałeś kopię świadectwa twego własnego zgonu?”

„Na pytanie to Pasquett znowu nie miał gotowej odpowiedzi. Potem roześmiał się: „Och — rzekł — sądziłem, że równie dobrze mogę odegrać do końca moją małą komedję.”

„Twoją małą komedję?”

„Tak — udawać, iż umarłem. Naturalnie, że ciało, które znalazł dr. Borsin, nie było ani mojem, ani Radletta.”

„Więc ktoś to był?”

„Inny biedak, który uciekł wraz z nami. Odgrywałem komedję, że to ja umarłem, a Hugo Radlett napisał tę kartkę, którą tu macie, aby p. Smerloffą również wprowadzić w błąd!”

„Ale — rzekł p. Smerloff — przecież nikt inny nie uciekł wtedy razem z wami!”

„Owszem, uciekł — rzekł Pasquett — tylko może nie powiedziano panu o tem wcale. Był to Rosjanin, który się nazywał jakoś... Skitalec, albo Skierowic. Nie pamiętam dokładnie.”

Smerloff wzruszył ramionami: „Ma pan tutaj na imaginację — zauważył — ale to mnie, wreszcie nie obchodzi!”

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Ci, którym się życie sprzyrzyło.

Rocznie jest przeszło 200.000 samobójców.

Zabiera ich często bylejaka okazja. Nerwy, zawód miłosny, niepowodzenie, alkohol, kokaina, — któż zresztą wyliczyć zdoła kto i co nieraz jest przyczyną samobójstw. Gorączkowe tempo życia nowoczesnego, rozpięte pomiędzy autem raketowym, anteną radjową, jazzbandem, ruletą, kobietą sfinksem, wyprawami powietrznymi poprzez oceany rwie nas na strzepy a kto nie umie utrzymać się w siodle, ten leci w przepaść. Samobójstwa są dziś niemal, że zjawiskiem codziennym, nie tylko w Europie i w Ameryce ale nawet w Azji i w Afryce.

Statystyka samobójstw za rok 1927 wykazuje, iż przeszło 200.000 ludzi odebrało sobie życie na całym globie ziemskim.

Na pierwszym miejscu znajduje się Azja z 80.000 samobójców. Tak wysoką cyfrę i niepożądane pierwszeństwo w tej dziedzinie zawdzięcza Azja największej liczbie ludności ze wszystkich kontynentów, procentowo bowiem wyprzedzają ją inne kraje. Za Azją kroczy Europa z ogólną liczbą 50.000 samobójstw. Ameryka Północna ma do zarejestrowania 30.000 samobójstw, Ameryka Południowa — 15 tys. Afryka — 8.000, Australia i Polinezja — 2.000.

W Europie pierwsze miejsce zajmują Niemcy z 13.800 samobójstw, co wynosi przeciętnie dziennie 40 wypadków, Francja ma do zanotowania 6460 samobójstw, Anglja — 5000, Włochy — 3120, Hiszpanja 840. W Azji pierwsze miejsce procentowo zajmuje Japonja, co do ilości samobójstw, jeżeli chodzi o cyfry absolutne przewyższają ją Chiny i Indje Brytyjskie. Rekord natomiast samobójstw w proporcji procentowej pobiły w r. 1927-ym Stany Zjednoczone, w których 26.000 ludzi odebrało sobie życie.

Większą część samobójstw tworzą mieszkańcy miast. Wśród samobójców przeważają mężczyźni. Na 100 samobójców pada średnio tylko 30 kobiet. Jeśli chodzi o wiek, większa część desperatów popełnia za-

machy na własne życie głównie w wieku młodym, to jest od 16 do 28 lat, mężczyźni zatem przeważnie. Dwie trzecie samobójców rekrutują się z pośród kawalerów, wdowców, panien i wdów.

Główną i najczęstszą przyczyną, i wodem zamachów samobójczych jest branie nędza, głód, bankructwo, choroby, wreszcie afekt

Zwierzęta mają własną mowę.

GRAMATYKA PSIA TRU DNA JEST DLA KONI.

Przyjaciele zwierząt z przyjemnością dowiedzą się, że od niedawna mają sposobność studiowania w sposób naukowy języka i inteligencji swych ulubieńców.

W Londynie, oprócz osiemdziesięciu towarzyszy, powstałych dla studjów nad tą szczególną lingwistyką, założono specjalny instytut, gdzie można się zapisać na studjum języka małpiego, psiego, końskiego lub naprzykład grupy języków ptasiich.

Podobnie jak pismo chińskie nie odróżnia spółgłosek i samogłosek, lecz utrwała w sposób obrazowy idee i pojęcia, tak i mowa zwierząt wyraża różnymi dźwiękami różne pojęcia i uczucia.

Pan Slevens, który z dumą nazywa siebie „zwierzęcym filologiem“ twierdzi, że najgadliwszymi stworzeniami są ptaki. Wróbel w ciągu jednej godziny wydaje około 3.000 dźwięków, które śmiało nazwać można słowami.

Inna powaga w tej dziedzinie, baronowa Hatvany (Angielka, która wyszła za węgierskiego arystokratę), bada specjalnie język psia.

Pani Hatvany twierdzi, że każda rasa psów posiada odmienny język i że pinczerka np. z trudem rozumie brytana: Tylko geniusz parafją w krótkim czasie porozumieć się z każdym, kogo można zaliczyć do rodziny psiej. Wszystkie te języki posiadają pewne cechy wspólne i stanowią jedną grupę lingwistyczną.

Najłatwiejszy dla człowieka jest język małp. Podczas garden party u lady Scrouth goście porozumiewali się mową małpią ku wielkiej radości dwu szympanów, na cześć których zebrało się całe owo wytworne towarzystwo.

Szkoda, że u nas w Warszawie niema jeszcze specjalisty filologa od języków zwierzęcych! Dowiedzielibyśmy się, co myślą ofiary naszego ogrodu zoologicznego o swoich dręczycielach!

Czego kobiety zazdroszą kobietom

DUŻYCH WYDATKÓW NA STROJE

100 tysięcy franków — oto sumka, jaką szanująca się kobieta powinna wydać rocznie na stroje. Oczywiście wielkie gwiazdy ze świata teatralnego i music hallów przekraczają znacznie ten „skromny“ budżet. Panie z plutokracji starają się im dorównać kosztownymi toaletami: Jedyne wielka arystokracja jest nieco skromniejsza w swoich wydatkach toaletowych.

Księżna Wagram, z domu Rotszyldówna,

chwali się, że na suknie wydaje tylko 6.000 franków rocznie, co w porównaniu z rachunkami, jakiej płaci panna Fanube, jest rzeczywiście cyfrą skromną. Ostatni bowiem rachunek tej artystki opiewał na 250 tysięcy franków: A panna Fanube wcale nie jest najlepiej ubraną kobietą w Paryżu!

Nie może się porównać naprzykład z hrabinią Festetics. Ale wszystkie te rozrzutnice zakasowały królowa afgańska, w jednym tylko magazynie zapłaciła 350.000 franków.

Księżna de Rohan może sobie pozwolić na uśmiech lekceważenia słysząc o takim zbytku i zasady bowiem nie nosi sukien, których koszt przenosi 1.000 franków. Kiedy jej zaproponowano kupno futra za 40.000 odpowiedziała:

— To dobre dla mojej pokojówki. Biedna dziewczyna musi się czuć legitymować!

Ale wszystkie nieurtytułowane damy paryskie długo będą zazdrośnie rozmawiały o szczęśliwej królowej z dalekiej Azji, która mogła wydać takie bająnskie sumy na stroje.

Miłosierna piękna Turczynka.

TANCYŁA NA ULICY, ABY PO MÓG BIEDNEJ OCIEMNIAŁEJ.

W Paryżu mówi się obecnie o fascynująco pięknej Turczynce, Kanne Fenaes. Panna Fenaes jest znakomitą tancerką i produkuje się w jednym z głównych music-hallów. Cieszy się ogromnym powodzeniem, zwłaszcza, że co chwila zwraca na siebie uwagę opinii publicznej najrozmaitszymi dziwactwami, obliczonemi widocznie na reklamę.

I oto niedawno dokonała tancerka czynu, o którym mówi cały Paryż.

Pewnego wieczoru szła bulwarem i zauważyła ślepa żebraczkę, którą przechodnie mijali obojętnie, zupełnie niemal nie zwracając na nią uwagi. Tancerka zbliżyła się do żebraczki i wdała się z nią w rozmowę: Dowiedziała się od niej, iż nazywa się Marja Clocher, ociemniała przed trzema laty, jest wdową po urzędniku prywatnym i utrzymuje dwóm nieletnim dzieci.

Rozmowa eleganckiej i ogólnie znanej artystki z żebraczką zwróciła tymczasem uwagę przechodniów. Około obu kobiet zebrał się liczny

tłum świadków rozmowy:

W pewnej chwili strzeliła artystce do głowy myśl ekscentryczna, płynąca z dobrego serca, albo z żądzy reklamy, albo najprawdopodobniej z jednego i drugiego równocześnie.

— Słuchajcie! — zawołała do tłumu: Oto biedna kobieta, ślepa, matka dwojga małych dzieci, potrzebująca koniecznie wsparcia. Macie możność widzenia mnie na scenie: Teraz zatańczę wam tutaj, na ulicy. Czynie to dla tej nieszczęśliwej:

Poczem tancerka poczęła się rytmicznie posuwać, wykonując na trotuarze jeden ze swoich fascynujących tańców wschodnich. Niebawem popyły się do rąk biednej żebraczki liczne i hojne datki. Biedaczka stała się w ciągu kilku minut panią znacznej sumy. Co prawda, artystka została uwięziona za naruszenie spokoju publicznego. Wypuszczono ją wprawdzie natychmiast na wolność, ale prasa atakuje ją trochę złośliwie za ten czyn miłosiernej reklamy.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 17—VII 1928 r. 39

Dla dorosłych

Kean (Świat kulis i zmysłów)

Dramat w 8 aktach według powieści Aleksandra Dumasa (ojca). W rolach głównych: I. Moxichin, Natalja Lisienko i M. Collin

Dla młodzieży Tajemnica wymarłej wyspy dramat w 8 aktach na tle przysgód poszukiwaczy skarbów. Nad program: „Champion ciężkiej wagi“

Zapisujcie się na członków

L. O. P. P.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Umowa o pracę pracowników umysłowych.

Wchodzi w życie z dniem 23 lipca b. r.

Dnia 23 lipca r. b.chodzi w życie zasadniczej wagi ustawa, regulująca dziedzinę stosunków prawnych między pracownikami umysłowymi a pracodawcami. Dotychczasowe postanowienia ustaw dzielnicowych w tej mierze zawierały normy b. skąpe, wskutek czego w praktyce kierowano się przy tego rodzaju umowach zwyczajem.

Naczelny artykuł nowego prawa stawia doniosłą zasadę, iż postanowienia umów indywidualnych, regulujące stosunek pracy mniej korzystnie dla pracowników umysłowych, aniżeli to czyni nowe prawo, są nieważne, a w miejsce ich obowiązują przepisy nowej ustawy. Jeśli, biorąc przykładowo, w jakimś przedsiębiorstwie wypłaty odbywają się stałe z jednomiesięcznym opóźnieniem, na mocy nowego prawa pracownicy umysłowi tej instytucji żądać mogą kategorycznie wypłat za dany miesiąc w końcu tegoż miesiąca z prawem do procentów od dnia zwłoki. Za pracowników umysłowych ustawa uważa, 1) osoby, spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, jako to: zarządców i kierowników wszelkich przedsiębiorstw, techników, kontrolerów, 2) osoby; uprawiające sztuki wyzwolone (malarze, rzeźbiarze); 3) artystyczny personel teatrów, orkiestr i stacji nadawczych radiowych, 4) dziennikarzy, 5) personel lekarski, dentystyczny; 6) osoby, spełniające czynności biurowe i kancelaryjne, 7) telefonistów i telegrafistów 8) farmaceutów, drogistów, kasjerów, a wreszcie 9) sprzedawców i ekspedjentów sklepowych, o ile ukończyli 6 klas szkoły średniej. Z pod działania nowej ustawy są wyłączeni: 1) uczniowie i praktykanci, 2) osoby, zatrudnione na statkach morskich i 3) osoby, zatrudnione w urzędach państwowych lub samorządowych. Urzędnicy państwowi i komunalni są z pod działania nowej ustawy wyjęci dla tej prostej przyczyny, iż podlegają oni specjalnej pragmatyce urzędniczej, regulującej ich prawa i obowiązki.

W razie ogłoszenia upadłości pracodawcy, wszelkie należności pracowników korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia w myśl odpowiednich postanowień ustaw cywilnych. Do obowiązków pracodawcy należy wydanie na żądanie pracownika świadectwa, co do czasu trwania pracy i rodzaju zatrudnienia pracownika.

Co się tyczy rozwiązania umowy o pracę, to przy umowie na czas nieokreślony zawartej, obowiązuje strony 3-miesięczne wypowiedzenie. Podczas urlopu pracownika, jego choroby, podczas odbywania ćwiczeń wojskowych i pełnienia

obowiązków ławnika sądu pracy, wypowiedzenie nastąpić nie może. Po wypowiedzeniu umowy pracownik winien otrzymać stosowny czas w celu szukania nowej posady. W razie rozwiązania umowy przez śmierć pracownika, który w danej insty-

tucji pracował lat 10, rodzinie zmarłego przez tegoż za życia utrzymywanej pracodawca winien wypłacić 3-miesięczne pobory zmarłego.

K. K.

Ruch spółdzielczy w Polsce.

BLISKO 3 MILJONY CZŁONKÓW.

Planowany przed wojną przez rządy zaburzone, a jednak mimo to silnie się rozwijający, ruch spółdzielczy w niepodległej Rzeczypospolitej zyskał warunki o wiele wydatniejszego rozwoju. To też warstwy słabsze ekonomicznie, których położenie ekonomiczne po wojnie uległo pogorszeniu, garną się do spółdzielczości jako do jednej z dróg prowadzących do poprawy bytu. Wynikające są pod tym względem cyfry.

I tak w ciągu trzech lat 1924-1927 ilość spółdzielni wzrosła o 5966 z czego na ostatni z tych lat przypada 1,818. W r. 1927 ogólna ilość spółdzielni wynosiła 15,727, w czem 5,803 kredytowych. Do spółdzielni tych należy blisko 3 miliony członków, jeśli zaś zważymy, iż są to przeważnie osoby prowadzące gospodarstwa, że zatem ilość osób korzystających ze spółdzielni należałoby pomnożyć przez 2 do 3, otrzymamy w wyniku, iż około czwarta część ludności Rzeczypospolitej korzysta z usług spółdzielczości.

Spółdzielnie nasze stopniowo odbudowują w formie wkładów oszczędnościowych zniszczone przez wojnę zasoby kapitału krajowego, przyczem rolę ich jest oddziaływa-

nie na polepszenie stosunków kredytowych przede wszystkim w małych miasteczkach i osadach, gdzie dziś kredyt krótkoterminowy kosztuje nierzadko 6 i nawet 8 proc. miesięcznie. Ma to znaczenie przede wszystkim dla drobnego handlu i przemysłu oraz rzemiosła. Podniesienie tych warstw gospodarczych zależy bowiem w głównej mierze od polepszenia warunków kredytu. Ilość spółdzielni kredytowych w drobnym handlu i przemyśle wynosi dotychczas tylko 537 (w czem 196 kupiec. i i 241 rzemieśl. i przemysłowych), jest zatem na tem polu jeszcze sporo do zrobienia.

Nietylko zresztą drogą spółdzielni kredytowych może się polepszyć stan naszych warstw drobnomieszczańskich. Również spółdzielnie surowcowe, wytwórcze, handlowe, mieszkaniowe i inne mają tu także wiele do zrobienia. Byłoby też rzeczą wskazaną, aby spółdzielnie te utworzyły swój własny związek rewizyjny — dla uniknięcia rozprószenia wśród ogromnej ilości spółdzielni rolniczych i innych, skoordynowania swoich prac i uzyskania spólnymi wysiłkami tem lepszych wyników.

Stan urodzaj w bieżącym miesiącu

WAHA SIĘ MIĘDZY STANEM ŚR EDNIM A NIEDOSTATECZNYM.

Ostatni biuletyn Głównego Urzędu Statystycznego o stanie zasiewów, podający wyniki wedle stanu około 5 lipca, stwierdza dalsze polepszenie. Ostatnie dni czerwca przyniosły bowiem znaczne zwiększenie się ilości ciepła a zwłaszcza słońca. Najpomy-

ślniejsze pod tym względem wiadomości pochodzą z województw kieleckiego, lubelskiego, lwowskiego, krakowskiego i śląskiego, najmniej pomyślnie z wileńskiego, nowogrodzkiego i poleskiego

W ostatecznej konkluzji zboża jare przedstawiają się pomyślniej od ozimych jednak w obu nastąpiła pewna poprawa. W dle bowiem skali kwalifikacyjnej od 1 do 5 stan pszenicy ozimej z końcem czerwca wynosił 3,0, p początku lipca zaś 3,2, pszenica jara polepszyła się z 3,2 na 3,3, żyto z 2,9 na 3,0, jęczmień z 3,0 na 3,1, tak samo buraki cukrowe, pewne pogorszenie z 3,3 na 3,2 wykazał jedynie owies, ziemniaki bez zmiany 3,1.

Są to oczywiście średnie ogólne dla całej Polski. O ile o poszczególne części kraju chodzi, stan na wschodzie a zwłaszcza w kacie północno-wschodnim (woj. wileńskie i nowogrodzkie) jest nadal niepomyślny i jakkolwiek w ogólnym bilansie będzie wyrównany dobrymi zbiorami w innych województwach, to jednak dla okolic tych i ich ludności wyrazi się dość silnym deficytem w zbiorach.

Pożyczka premjowa

ZOSTAŁA POKRYTA W DWÓJNASÓB.

Dnia 16 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa PKO, d-ra Henryka Grubera, posiedzenie syndykatu gwarancyjnego banków dla 4-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej. Posiedzenie miało na celu przedwstępne zaznajomienie się syndykatu z wynikami subskrypcji. Wzięli w niem udział ze strony banków pp. dyr. Dangiel, prezes Heilperin, dyr. Hoffman, dyr. Litterer; prezes Rotwand, senator Stecki; dyr. Szperl i dyr. Żytkiewicz. Na podstawie przedłożonego materiału stwierdzono, że wyłożona do subskrypcji kwota została pokryta w dwójnasób tak, że zachodzi konieczność repartycji. Syndykat uchwalił, iż należy przede wszystkim zaspokoić zgłoszenia drobne i to w ten sposób, że każde zgłoszenie do kwoty 5.000 zł,

zostało w całości uwzględnione, tak że drobni subskrybenci będą mogli wejść w posiadanie tego cennego papieru. Uchwalono również jednogłośnie dać wyraz przekonaniu, iż bardzo dodatnie wyniki subskrypcji zawdzięczać należy przede wszystkim zaufaniu szerokich sfer społeczeństwa do rządu i uproszono prezesa PKO zakomunikować tej uchwały p. Ministrów Skarbu:

Szybkie i ostateczne przeprowadzenie subskrypcji jest wynikiem sprężystości dobrej organizacji tych instytucji finansowych, którym to zadanie zostało przez Skarb Państwa powierzone.

Posiedzenie syndykatu, na którym dokonana zostanie ostateczna repartycja zgłoszeń, odbędzie się jeszcze w tym tygodniu.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 21 lipca: — Praksedy P.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Golem”

Teatr Letni: — „Tak to jest Łódź”

Teatr Popularny: — „Chata za wsią”.

Gong — „Zona się nie dowie”.

WIDOWISKA

Casino: „Książęca kochanka”

Luna: „Zdobywcy Oceanu”

Splendid: „Za krew braci”.

Odeon: — „Bohaterka sensacyjnego procesu”

Czary: — „Czarodziejka”

Corso „Budujemy na kredyt”

Dom Ludowy: — „Listy miłosne bar. S”.

Miejski Kin. O. „Kean”.

Wiadomości bieżące.

Wojewoda na objęździe

W dniu wczorajszym Pan Wojewoda Jaszczołt, w towarzystwie swego sekretarza osobistego pana Rosickiego, dokonał inspekcji powiatów: Kolskiego, Tureckiego i Końskiego, wizytując Starostwa, Komendy powiatowe i posterunki policji oraz Magistrat m. Koła.

Dlaczego 20 gr. za uży.

W niektórych lokalach publicznych w centrum miasta właściciele pobierają od gości za użycie telefonu 20 gr. podczas gdy sam mi płacą tylko 15 gr., a więc ciągną z tego źródła poważne zyski. (bip)

Dla muzeum handlowo-przemysłowego.

W związku ze zlikwidowaniem w m. Łodzi cechu młynarzy i brakiem decyzji zebrania likwidacyjnego co do pozostałego majątku cechu, Urząd Przemysłowy Izej Instancji przy Magistracie wystąpił z inicjatywą przekazania majątku tego na rzecz mającego powstać muzeum handlowo-przemysłowego.

Jest praca w przem. tkackim

Zarząd Zwr. Zawod. „Praca Polska” w Łodzi ul. Główna Nr. 48 tel: 65-05 zawiadamia swych członków i sympatyków, że posiada pracę dla: 50 tkaczy względnie tkaczek na różne krosna, 10 szpularek; 30 tkaczy na „Sybiry”; 2 rymarzy na roboty siodlarskie; Zgłoszenia przez cały dzień od godziny 8 rano wraz z dokumentami i świadectwami z poprzedniej pracy przyjmuje Sekretariat Związku ul. Główna Nr. 48.

Kronika policyjna.

Urzej sar hodowe.

Ryszard Koszade (Nowrot 6) liczący 6 lat, przechodząc ulicą został przejechany przez auto, prowadzone przez szofera Grzegorza Wojciechowskiego. Pierwszej pomocy udzielił rannemu chłopcu lekarz pogotowia.

Na ul. Zgierskiej spadł z wozu i dostał się pod samochód Naftuli Prochownik, przybyły do Łodzi z Przedborza.

Rannego odstawił lekarz pogotowia po opatrunku do domu. (bip)

Pomóżmy ofiarom katastrofy żywiołowej.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ KOMITETU POMOCY DLA POGORZELCÓW.

Zgodnie z zapowiedzią, na zaproszenie J. E. Ks. Biskupa dr. W. Tymienieckiego, dnia 19 lipca rb. w kancelarii Parafji NMP. zebrało się grono osób, które, pod przewodnictwem p. starosty Strzezińskiego obradowało nad sposobem przyścia z pomocą pogorzalców przy ul. Brzezińskiej 40.

Akcję pomocy dla pogorzalców z uwagi na konieczność przeprowadzenia pomocy na szerszą skalę, zebrani, postanowili utworzyć Komitet z prawem kooptacji.

Na Przewodniczącego Komitetu powołano jednogłośnie J. E. Ks. Biskupa Dr. W. Tymienieckiego, pozatem do Prezydium zostali wybrani: p. nadkomisarzowa Izydorzycowa, p. ławnik Adamski, p. naczel. Chwalbiński, ks. proboszcz Kwis; p. red. Paciorowski. Została również powołana Komisja Rozdzielcza w następującym składzie: p. nadkomisarzowa Izydorzycowa, ks. proboszcz Kwis, p. komisarz Wilczyński, p. Marja Ulrichsowa.

Robotnicy aresztowani za krzywoprzysięstwo

ZOSTALI PRZYJĘCI DO PRACY.

Na posiedzeniu Magistratu w dniu 19 bm. rozpatrywano sprawę robotników, którzy byli świadkami — alibistami w procesie o zamordowanie Prezydenta m. Łodzi ś. p. Marjana Cynarskiego i zostali aresztowani pod zarzutem krzywoprzysięstwa.

Wobec tego, iż robotnicy ci w chwili aresztowania byli zatrudnieni na miejskich robotach sezonowych, a obecnie wypuszczeni zostali na wolną stopę, Magistrat postanowił robotn. tych przyjąć z powrotem do pracy.

Wezwanie rezerwistów na ćwiczenia.

DO DNIA 1 WRZEŚNIA MUSZĄ SIĘ ZWRÓCIĆ PO KARTY POWOŁANIA.

W dniu wczorajszym dowódca okręgu korpusu gen. Małachowski wydał zarządzenie o powołaniu rezerwistów na ćwiczenia.

Na ćwiczenia wezwani są szeregowcy i podoficerowie rocznika 1901 z piechoty, czołgów i łączności. Podoficerowie rezerwy roczników 1902, 1900, 1899, oraz podoficerowie roczników 1898, 1891 i 1890, którzy z różnych przyczyn nie odbyli ćwiczeń w roku ubiegłym.

Podoficerowie rezerwy rocznika 1895 i 1894 wszystkich rodzajów broni z wyjątkiem marynarki wojennej. Szeregowi rezerwy z lotnictwa i balonów którym w zeszłym roku odroczone ćwiczenia na 1 rok.

Szeregowi rezerwy rocznika 1900 w lotnictwie.

Wszyscy wyżej wymienieni, którzy za

mieszkują w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11, którzy w roku bieżącym nie odbywali ćwiczeń i nieotrzymują kart powołania, winni do dnia 1 września zgłosić się do PKU — 1. (Nowo-Targowa 18) po odbiór kart powołania.

Podania o odroczenie ćwiczeń należy składać do PKU — 1 do dnia 15 sierpnia i w wypadku braku odpowiedzi do dnia 1 września winni zgłosić się do formacji. Wolni od ćwiczeń są ci, którzy w roku bieżącym ukończyli służbę wojskową i przeniesieni zostali do rezerwy, ci którzy odbywali w roku bieżącym ćwiczenia, ci którzy wogóle od byli już wymagane ustawą ćwiczenia, oraz ci, którzy otrzymali już odroczenia do roku 1929 lub przebywają za zezwoleniem władz zagranicą, lub osadzeni są w areszcie.

Kto skorzysta na amnestji?

ZARZĄDZENIE MIN. SPR. WEWN. W SPRAWIE STOSOWANIA AMNESTJI:

W związku z wejściem w życie ustawy o amnestji, urząd wojewódzki otrzymał z ministerstwa spraw wewnętrznych nowy okólnik. W myśl tego zarządzenia, władze administracyjne winny darować wszelkie wykroczenia administracyjne łącznie z porządkowymi, bez względu na rodzaj i wymiar kary, o ile popełnione zostały do dnia 3 maja rb. choćby karę za te przewinienia wyznaczył po tym terminie.

Nie dotyczy amnestja kar za przemyślnictwo i stręczycielstwo do nierządu i innych wypadkach ciągnięcia zysków z nierządu drugiej osoby. Nie korzystają z amnestji właściciele hoteli, którzy zostali ukarani za dopuszczanie do uprawiania nierządu w ich hotelach.

Władze administracyjne winny natychmiast

rozpatrzyć wszystkie sprawy karno-administracyjne i wstrzymać bieg tych, które podpadają amnestji, przyczem o ile nastąpiło zarządzenie przekazania sprawy do sądu, względnie odwołanie, to spraw tych już nie należy do sądu posyłać.

Również zarządzone zostanie wstrzymanie wykonania kar, o ile zostało ono zarządzone, a jeśli skazany rozpoczął już odbywanie kary, to winien być natychmiast zwolniony, to samo dotyczy wstrzymania ściągania zasądzonej grzywny, o czem skazany winien być zawiadomiony.

O ile skazany złożył zażalenie do urzędu (jeżeli jest) wojewódzkiego, to urząd wojewódzki zwróci się do władzy administracyjnej i instancji z policją z niem umorzenia sprawy. (bip)

Ukaszony polski fakir.

Na Rynku Leonarda zaklinał węże niejaki Bolesław Rajs ku ucieście gawiedzi. Nagle jeden z jego wychowanek ukąsił go w policzek, wobec czego zaszła potrzeba odwiezienia kuglarza do szpitala w Radogórze. (bip)

— 000 —

Związków i stowarzyszeń.

Z ZW. ZAWOD: „PRACA POLSKA“

W poniedziałek dnia 23 lipca br. o godzinie 7 minut 30 w lokalu własnym przy ul. Głównej Nr. 48 tel. 65—05 odbędzie się ogólne zebranie Sekcji Biurowej Zw. Zawod. „Praca Polska“. Na porządku dziennym: wybory do Kasy Chorych i sprawa akcji podwyżkowej. Zarząd Sekcji wzywa wszystkich swych członków do licznego przybycia na powyższe zebranie.

ZABAWA OGRODOWA.

W niedzielę dnia 22 lipca br. o godzinie 2 po obiedzie w łasku p. Cymermana na Chojnach odbędzie się Wielka Zabawa Ogrodowa urządzona przez Zw. Zawod. „Praca Polska“. Grać będzie orkiestra 4 pac. Tani bufet na miejscu. Dojazd tramwajami Nr. 4 i 11. Wejście 50 groszy dzieci do lat 10 bezpłatnie. Czysty dochód z zabawy przeznaczony zostaje na cele kulturalno-oświatowe.

— 000 —

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś na zamknięcie sezonu ostatnie (22-gie) przedstawienie legendy żydowskiej A. Marka i H. Leiwika „Golem“. Ceny niższe. Początek o godz. 9.

Począwszy od jutra teatr będzie zamknięty na przeciąg 5-ciu tygodni.

Nowy sezon otwarty będzie w dniu 1 września, przepiękną bajką-ferją „Księżniczka Turandot“.

TEATR LETNI.

Dzisiejsze ostatnie przedstawienie rewji „numer pierwszy“ Gustawa Wassercuga „Tak to jest Łódź“, zgodnie z tradycją przyjętą w teatrach rewjowych, będzie nosiło zgoła osobliwy, nieznanym łódzkiej publiczności charakter. Oto artyści prześcigać się będą w robieniu sobie (i publiczności) tysiącznych niespodzianek i t. z. „kawałów“, zarówno dialogowych, sytuacyjnych jak — muzycznych. Złoży się to wszystko razem na jeden wielki wieczór niespodziankowego, niesamowitego humoru i szaleńczej wesołości.

Jutro premiera nowego wydania tej reżyserskiej rewji Wassercuga z całą masą nowych wstawek, nowych tańców i aktualnych piosenek. Z pierwszego wydania rewji zostaną przy swoich rolach: Niemirzanka, Szubert, Krzaniński, Winawer, Rudnicki.

„CHATY ZA WSIA“.

Niezwykłe widowisko „Chata za wsią“ na otwartym terenie, które od tygodnia zachwyca i ściąga tłumy publiczności, grane będzie w parku „Wenecja“ dziś nieodwołalnie po raz ostatni. Chcąc zaś dać możliwość poznać tak rzadkiej atrakcji letniej, jaką są przedstawienia na wolnym powietrzu — także w najbliższym Śródmieściu i innych dzielnicach miasta, postanowiła dyrekcja Teatru Popularnego w niedzielę 22 lipca do parku „Julianów“, gdzie efektywna ta sztuka grana będzie od niebawem codziennie do soboty 28 bm. włączając. Dla udogodnienia publiczności początek przedstawienia oznaczony jest na godz. 7:00.

Ochrona zieleni ulicznej przed skutkami upałów.

ZARZĄDZENIA WYDANE PRZEZ MAGISTRAT.

W dniu wczorajszym lawnik — przewodniczący Wydziału Plantacji Miejskich p. Harasz dokonał wizytacji parków miejskich i zakładów wydziału.

Celem wizytacji było zbadanie wyników zarządzeń zaradczych, wydanych w związku z panującą od kilku dni suszą. W wyniku wizytacji p. lawnik Harasz stwierdził, iż dzięki wydanym zarządzeniom, co do intensywniejszego zwilżania kwiatników i szkótek drzewnych, panująca susza nie wyrządziła niemal żadnych szkód.

Zaznaczyć należy, iż dzięki pomocy Wydziału

kanalizacji na Polesiu Konstantynowskim, udało się przeprowadzić kanał wodny wzdłuż szkótek, co umożliwiło ich zwilżanie. Zarządzenia co do zwilżania w okresie suszy obejmują również zadrzewienie uliczne.

Wobec tego, iż Wydział Plantacji Miejskich nie posiada dostatecznych środków do zwilżania wszystkich skwerów i trawników w mieście, wskazane byłoby, aby właściciele domów, w pobliżu których znajdują się trawniki, wydali dozorcą domowym polecenie skrapiania tychże.

— 000 —

Na różne sposoby.

REWOLWER, LUMINOL I FARBKA DO PRANIA JAKO NARZĘDZIA ŚMIERCI.

W dniu wczorajszym kronika zanotowała trzy wypadki zamachów samobójczych.

Przy ul. Konstantynowskiej 124 wczoraj w godzinach porannych 22-letni Jakób Majerowicz, buchalter, targnął się na swe życie, strzelając do siebie z rewolweru. Lekarz stwierdził stan beznadziejny desperata gdyż kula przebiła na wylot klatkę piersiową w okolicy serca.

W domu przy ul. 6-go Sierpnia 96. Zamieszkała 11-letnia Janina Krajewska napiła się luminolu. Do wijącej się w bólach dziew

czynki zawezwano pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz stwierdziwszy stan bardzo ciężki i przewióził ją do szpitala Anny Marji. Przyczyną rozpaczliwego kroku dziecka były niesnaski rodzinne.

Przy ul. Aleja 1-go Maja 53 popełniła zamach samobójczy 26-letnia Stefanja Bryl, która nie mając pod ręką innej trucizny, spożyła dwa pudełka farbki używanej do prania bielizny. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy pozostawił ją na miejscu. (p)

— 000 —

Ujęcie młodocianego defraudanta.

19-LETNIEGO INKASENTA OSADZONO W WIEZIENIU.

W firmie ekspedycyjnej Boci Szczyńskich przy ulicy Przejazd 15 od dłuższego już czasu pracował w charakterze inkasenta 19-letni Zdzisław Lubiński, zamieszkały przy ulicy Kilińskiego 44. Z powierzonych mu zadań Lubiński wywiązywał się należycie więc też firma darzyła go zaufaniem dając poleceń inkasowania większych rachunków.

Lubiński jednak nie zasługiwał na pokładane w nim zaufanie i zainkasował przed kilku dniami kwotę 6.000 złotych, pie

niądze przywłaszczył sobie i ułotnił się w niewiadomym kierunku.

Powiadomiona o defraudacji III brygada Urzędu Śledczego wszczęła energiczne poszukiwania za ukrywającym się Lubińskim, którego też wczoraj wieczorem ujęto w pewnym wesołym lokalu.

Lubińskiego, który przyznał się do defraudowania pieniędzy, z których znaczną część zdołał już przehulać, przesłano do dyspozycji władz sądowych.

— 000 —

Bohaterstwo 12-letniego chłopca.

WYRATOWAŁ OD UTONIĘCIA DWOJE DZIECI.

O niezwykłym wypadku odwagi 12-letniego chłopca, donoszą z Tomaszowa Mazowieckiego.

W pobliżu Tomaszowa przepływa rzeka Czarna nad którą bawiła się gromadka dzieci wśród nich zaś 3-letnia Gertruda Majzer. W pewny momencie dziewczynka ujrzała na przeciwległym brzegu starszą siostrę. Chcąc dotrzeć do siostry zanurzyła się w wodzie i po chwili zaczęła tonąć. Widzieli to 6-letni brat Gertrudy, Erwin i syn sąsiadów 5-letni Bruno Kunert. Chłopcy rzucili się do wody w celu ratowania maleństwa nie stety, jednak, nie mogli sobie dać rady. Oby

dwaj zaczęli tonąć. W tym momencie przechodził obok miejsca tragicznego wypadku 12-letni uczeń Jan Chałubiński. Nie namyślając się ani chwili, skoczył do wody i z bohaterem wysiłkiem wydobył dziewczynkę, a następnie jednego z chłopców. Dziewczynkę zdołano uratować, Bruno Kunert w parę chwil po wydobyciu z wody, zmarł nie odzyskując przytomności. Miejscowi włóścianie przeszukują rzekę Czarną w celu wydobycia zwłok Erwina Majzera.

Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie w całej okolicy. Zewsząd ściągają ludzie, by oglądać 12-letniego bohatera. (p)

Na zamku księcia pruskiego

W Ustroniu, pow. Kępińskiego, Województwa Poznańskiego, w dawnym zamku myśliwskim księcia Henryka Pruskiego, Minister Składkowski zorganizował wzorowe

prewentywum dla dzieci urzędniczych.

Z Województwa Łódzkiego umieszczono tam 20 dzieci, których pobyt może trwać do 3-ech miesięcy. Pierwszorządna organizacja tej instytucji zapewniła pomyślne wyniki dla stanu zdrowia dzieci.

Niedzielne święto prasy Łódzkiej w Helenowie.

WSPANIAŁY FESTYN OGRODOWY, SENSACYJNE ZAWODY SPORTOWE, OLBRZYMA ZABAWA DZIECIĘCA I DANCING KABARET. IMPREZY BRACI DZIENNIKARSKIEJ TRWAĆ BĘDĄ OD GODZINY 3 PP. DO RANA!

Reduta Prasy, która w ubiegłym sezonie zimowym była gwóździem karnawału, stanie się obecnie największą bezsprzecznie atrakcją lata.

Letnia bowiem Reduta Prasy zakrojona jest na skalę nader szeroką i wzorowaną na wielkich imprezach sportowo-ogrodowych stolic zagranicznych. Twierdzić możemy z całą pewnością, że ten typ i rozmiary zabawy są jeszcze w Łodzi zupełną nowością, czem się tłumaczy olbrzymie zainteresowanie, jakie wzbudziła Letnia Reduta Prasy wśród tysiącznych rzesz naszego miasta.

Letnia Reduta Prasy została podzielona na 3 wielkie imprezy rozrywkowe. A więc zabawa ogrodowa w Helenowie: od godz 3 po południu zabawa dziecięca, pochód kostiumowy miłusińskich, dla których pod wodzą wytrawnych specjalistów przygotowano szereg niebywałych atrakcji m. im: przejażdżki na osiołkach, produkcja pary wielkołudów, bocjan niedźwiedź etc. Dzieci otrzymywać będą podarki, upominki etc.

Amatorom emocji, oczywiście mówim, a o dorosłych, uśmiechnie się niezawodnie los na loterii fantowej z nader znaczną ilością b cennych fantów (żywy baran, rowery, manufaktura, jedwabie galanterja). Zaznaczamy że na loterję nagromadzono tak znaczną ilość fantów, że ilość jakos wygranych będzie pod każdym względem rekordem w tej dziedzinie.

Koncert symfoniczny orkiestry dyr. T. Ryde i orkiestr dętych, walka kwiatowa, festyn na stawie wspaniale udekorowanym i iluminowanym fajerwerkami, ognie sztuczne, groteskowa tanc-buda w ogródzie Helenowskiej z jazz-bandem etc. etc. wypełnią zabawę w parku do godziny 12 wiecz.

W pięknej zaś sali Helenowa oczekują Łódź atrakcje całkiem innego rodzaju. O godzinie 10 wieczorem rozpocznie się dancing z konkursem tanecznym, zaś o godz. 21,30 imponujący kabaret „Konstre o specjalnie przygotowanym programie aktualności łódzkich. W tym wielkim turnieju humoru wezmą udział filary teatrów Miejskiego i Gongu pp. Buczyńska, Czartoryska, Hryniewiecka Niemirzanka Soboltówna Cybulski Laskowski, Cz. Skonieczny, Sygietyński reżyser Tatarkiewicz dyr: Jastrzębiec, Winawer i inni. Kabaret-Dancing na sali trwać będzie do rana.

O godzinie 4 pop. do 8 wieczór na Placu Sportowym w Helenowie odbędą się wielkie igrzyska sportowe pod kierownictwem SS. Union, amerykański bieg kolarski na 50 km. z rozlosowaniem dla publiczności 2 rowerów marką „Ocean“ z firmy Dobropol; zawody bokserskie (Kupka i Stibbe) oraz sensacja Łodzi. — fascynujący bieg auta — rakiety.

Mimo kolosalnego nakładu kosztów Syndykat, pragnąc udostępnić tę wspaniałą zabawę najszerszym warstwom publiczności, wyznaczył nader niskie wejścia do Helenowa w cenie zł. 1,50 i 1 zł.

Przez radio.

PROGRAM NA DZIEŃ 21 LIPCA.

- 12.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, oraz komunikaty.
- 15.00. Komunikaty, oraz nad program.
- 17.00. Odczyty: „Port handlowy pod Saska Kępą w Warszawie“ — wygl. inż. Rowdowicz. „W Alzacji i Lotaryngji“ — wygl. p. S. Lenartowicz.
- 18.00. Program dla najmłodszych.
- 19.00. Rozmaitości.

Kto może robić zdjęcia nieretuszowane?

NIE POTRZEBNY JEST DOWÓD UZDOLNIENIA RĘKODZIELNICZEGO.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, jak nam komunikują, wyjaśniło, że dokonywanie sposobem określonym zdjęć fotograficznych, t. zw. „a la minute“ bez retuszu nie jest rzeczą miłym w rozumieniu prawa przemysłowego, lecz należy do kategorii drobnych świadczeń natury przemysłowej. Wobec tego od ubiegających się o licencję na ten proceder, dowód uzdolnienia zawodowego, przepisany dla przemysłu rękodzielniczego nie jest wymagany.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, jak nam komunikują, wyjaśniło, że dokonywanie sposobem określonym zdjęć fotograficznych, t. zw. „a la minute“ bez retuszu nie jest rzeczą miłym w rozumieniu prawa przemysłowego, lecz należy do kategorii drobnych świadczeń natury przemysłowej. Wobec tego od ubiegających się o licencję na ten proceder, dowód uzdolnienia zawodowego, przepisany dla przemysłu rękodzielniczego nie jest wymagany.

ZYCIE SPORTOWE.

Sobota i niedziela w sporcie.

PIŁKA NOŻNA, PIŁKA KOSZYKOWA, LEKKA A TLETYKA, KOLARSTWO, HIPPIKA; TENIS.

(C-S) Syndykat dziennikarzy, organizując pierwszą wielką redutę w Helenowie również pomyślał o sporcie i jego emocji. Postanowiono, iż poza bogatym programem ogólnym odbędzie się na boisku w Helenowie mistrzowskie zmaganie dwóch najznakomitszych pięściarzy Krupki z Górnego Śląska i Stibbego. Ci dwaj polscy Dempseye wystarczą, by zaelektryzować publiczność: Również na torze w Helenowie odbyć się mają wyścigi kolarskie o bardzo bogatym programie, który przygotowuje niezawodzący Union. Wszystko powyższe odbędzie się w niedzielę popołudniu w Helenowie:

Również w niedzielę na boisku przy Al. Unji rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy drużynami LKS i Cracovia. Oba zespoły przygotowują się silnie do tego nawskrość emocjującego spotkania. Skład LKS będzie identyczny ze składem Czerwonych na Wisłę, a więc w bramce Piłtuz w obronie Galecki, Cyll w pomocy Trzmiel; Jasiński; Gosławski, w ataku Śledź, Feja Król, Moskał; Stollenwerk. Rezerwa Jerzewski, Jakubiec:

Zawody rozpoczną się dziś o godzinie 5:30 Cracovia przybywa do Łodzi dziś w pełnym składzie: Inne mecze o mistrzostwo odbędą się w-g następującego programu:

DZIS:

Boisko WKS godzina 17 Hakoah — GMS sędzia Piotrowski.

boisko przy Wodnej, godzina 17 Turyści — Union sędzia Szczygielski.

boisko przy ulicy Wodnej godzina 15 Turyści II — Union II sędzia Miko.

boisko WKS godzina 17 Samson — SSKM sędzia Szer.

boisko LKS godzina 8 rano LKS II — LTSG II sędzia Przybylski.

boisko przy Wodnej godzina 8 Widzew II — Orkan P. sędzia Szer.

boisko WKS godzina 8 rano Bieg — Sztern sędzia Cwilich.

boisko LKS godzina 10 rano LKS — LTSG sędzia Bira.

boisko przy Wodnej godzina 10 Widzew — Orkan

19.30. Odczyt p. t. „Walka ludzkości z dokładnością pomiarów“ — wygl. inż. Połębski.

19.55. Komunikat rolniczy. Nad program i komunikaty.

20.15. Koncert popularny.

22.00. Sygnał czasu i komunikaty.

22.30. Muzyka taneczna.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

NOTOWANIA z DNIA 20 LIPCA.

POZNAŃ:

Zyto 37,50—39,00
Pszenica 49,00—51,00

sędzia Andrzejak.

boisko WKS godzina 10 LKSBW — Pogoń, sędzia Koziełski.

boisko SSKMS w Chojnach godzina 10 Szturm — Odrodzenie sędzia Kowalski.

boisko WKS godzina 15 Kraft — Strzelecki KS sędzia Grajwoda.

boisko LKS godzina 15,30 Rapid — Słowackiego sędzia Jastrzębski; przedmecz meczu Cracovia — LKS.

PIŁKA KOSZYKOWA.

Jutro na boisku Widzewa przy ul. Rokicińskiej 54 odbędą się dalsze gry o mistrzostwo Łodzi w piłkę koszykową. Grać będą o godzinie 11 — Absolwenci — Union a o godzinie 12 KS Geyer — Hasmonea.

LEKKA — ATLETYKA

Jutro o godzinie 9 rano na boisku WKS odbędzie się dalszy ciąg pięcioboju lekkoatletycznego pań o mistrzostwo LKS oraz początek pięcioboju mężczyzn o mistrzostwo LKS.

STRZELANIE Z BRONI MAŁOKALIBROWEJ

Dziś i jutro na strzelnicy LKS pierwsze w Łodzi międzyklubowe zawody strzeleckie z broni małokalibrowej. Po zawodach zostanie wyeliminowana drużyna strzelecka na zawody wszechpolskie o mistrzostwo w Toruniu.

KOLARSTWO

Sekcja kolarska LKS urządza wycieczkę turystyczną do Spały via Tomaszów. Dystans 120 kilometrów: Wyjazd w sobotę o godzinie 17 z lokalu klubu, Piotrkowska 108: Sekcja kolarska Makabb organizuje wycieczkę turystyczną do Główna. Dystans 80 kilometrów: Wyjazd o godzinie 6,30 z lokalu klubu.

WYŚCIGI KONNE.

Dziś i jutro o godzinie 3 po południu na torze w Rudzie Pabjanickiej wyścigi konne.

TENNIS

Dziś i jutro na kortach LKS w parku przy Al. Unji zawody tenisowe dostępne dla wszystkich chętnych

| | |
|------------------|-------------|
| Jęczmień zimowy | 33,50—35,50 |
| Owies | 42,75—44,75 |
| Mąka żytnia 65% | 59,50 |
| Mąka żytnia 80% | 57,50 |
| Mąka pszenna 65% | 69,00—73,00 |
| Otręby | — |

Ogólne usposobienie słabe.

Zapisujcie się na członków
L. O. P. P.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

w myśl § 81 Ustawy zawiadarcia właścicieli i wierzycieli hipotecznych niżej wymienionych nieruchomości w Bałutach-Nowych: N. 16/408 Berka Perelszteina, syna Eliasza, Juliusza Egler, syna Fryderycha vel Fryceryka, N. 16/496 Izraela Blaszkowskiego, syna Eliasza, Brandę Blaszkowska, córkę Eliasza, N. 16/818 Zofję Leciencównę, córkę Antoniego, 16/430 Ryszarda Bone, syna Karola Gustawa Daber, syna Hermana, Emila Tietz, Fanny Krygier, Emmę Daber, Roberta Daber, Dawida Jakubowicza, Leona Laskowskiego, Majera Fiszer, Jankla-Lejbe Rozenwajca, Firmę „Leon Mendelschn i Ska”, Towarzystwo „Braci Nobel”, Firmę „Brejman i Hübner”, Edwarda Rotenberga, Firmę „H. Goldman i Ska”, Moszka Lipszyca, Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich, Jankla Bamdas, Dom Handlowy „Askanas i Landzberg”, Firmę „Ciesielski i Zmigrod”, Firmę „Józef Wdowiński”, Firmę „L. Korman”, Firmę „Adolf Wagner i Ska”, Firmę L. H. Hill L. t. d. w Rechdale w Anglii, N. 16/39 Arona, syna Chaima Zalcenszteina, Surę, córkę Chaima, Zalcenszteina, Fuchlę, córkę Chaima Zalcenszteina, Józefa, syna Chaima Zalcenszteina Fajge-Laję 2-im, Zalcenszteina, córkę Chaima, N. 16/97 Spadkobierców Szlamy Borowieckiego, Blimę Borowiecką, N. 16/150 Nuchyma Kwiatkowskiego, syna Lewka, Spadkobierców Abrama Kwiatkowskiego, syna Lewka, Chemię Kwiatkowskiego, syna Lewka, Kaszyla Kwiatkowskiego, syna Lewka, Teodora Karsz; w Radogoszczu: N. 103/566 Juliusza Heintzel, syna Jana, N. 103/168 Juliusza Heintzel, syna Jana, Józefa Izydoryzka, syna Kazimierza, N. 103/190 Juliusza Heintzel, syna Jana, Szmula vel Samuela Szpét; w Pabjanicach: N. 455 Chanę-Pessa Glikson, Chęję Glikson, Marjem Glikson, Załmę Glikson, N. 621 Icka Goldringa, N. 563 Ludwika Morzyszek, N. 657 Abrama Borszteina, wdowę Annę-Paulinę Pawłowska, główną opiekunkę nieletnich sióstr: Elzy, Klary i Lidji Thiele, Marjem-Nuchemję Grosplikównę, N. 36 Judę i Rywkę Szajndel małż. Buzin, Spadkobierców Chany z Rozenbergów I Eilenberg; w Brzeziny: N. 170 Dawida Kon, jako niemających w hipotece zamieszkań prawnych, ani rzeczywistych ze nieruchomości poniżej wymienione, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty będą sprzedane przez licytację we właściwych Wydziałach Hipotecznych. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowości lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Gdyby licytacja nie doszła do skutku z powodu braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach.

| Nr. hipoteczny | W mieście i przy ulicy | Suma zaległości w ratach | | Suma nieumorzonej pożyczki | | Licytacja rozpocznie się od sumy | Wadium (kaucja) | | Notariusz, który dopełni licytacji | Licytacja odbędzie się o 10 rano dnia: |
|---------------------|------------------------|--------------------------|-----|----------------------------|-----|----------------------------------|-----------------|-----|------------------------------------|--|
| | | Zł. | gr. | Zł. | gr. | | Zł. | gr. | | |
| Bałuty-nowe: | | | | | | | | | | |
| 16408 | Pieprzowa | 438 | 20 | 3266 | 11 | 5175 | 517 | 50 | Kokczyński Feliks | 12 listopada 1928 r |
| 16496 | Krótką | 264 | 46 | 1704 | 07 | 2700 | 270 | — | Piaszczyński Wład. | 13 " " |
| 1639 | Łagiewnicka | 406 | 10 | 2130 | 10 | 3375 | 337 | 50 | Kokczyński Feliks | 12 " " |
| 16150 | Zgierska | 880 | 80 | 5774 | 93 | 9150 | 915 | — | " " | 12 " " |
| 16430 | Aleksandrowska | 7386 | 96 | 29111 | 32 | 46125 | 4612 | 50 | Piaszczyński Wład. | 13 " " |
| 16818 | Łagiewnicka i Spac. | 411 | 56 | 2698 | 11 | 4275 | 427 | 50 | Żarski Seweryn | 14 " " |
| 1697 | Sikawska | 481 | 29 | 3171 | 47 | 5025 | 502 | 50 | " " | 14 " " |
| Radogoszcz: | | | | | | | | | | |
| 103566 | Chopina | 283 | 64 | 1704 | 08 | 2700 | 270 | — | Piaszczyński Wład. | 16 " " |
| 103168 | Łagiewnicka | 347 | 08 | 2698 | 12 | 4275 | 427 | 50 | " " | 16 " " |
| 103190 | Dolna | 372 | 10 | 2603 | 45 | 4125 | 412 | 50 | Kokczyński Feliks | 15 " " |
| Pabjanice: | | | | | | | | | | |
| 455 | Konstantynowska | 848 | 21 | 4070 | 85 | 6450 | 645 | — | Rakowiecki Bronisł. | 12 " " |
| 621 | " | 954 | 23 | 4496 | 86 | 7125 | 712 | 50 | " " | 12 " " |
| 563 | Bez nazwy | 183 | 44 | 1230 | 72 | 1950 | 195 | — | " " | 12 " " |
| 657 | Kilińskiego | 898 | 26 | 4023 | 51 | 6375 | 637 | 50 | " " | 13 " " |
| 36 | Zamkowa | 1687 | 89 | 10650 | 47 | 13875 | 1687 | 50 | " " | 13 " " |
| Brzeziny: | | | | | | | | | | |
| 170 | Sienkiewicza | 1965 | 94 | 11076 | 49 | 17550 | 1755 | — | Chorzelski Alfred | 27 " " |



HOTEL POLONIA-PALACE
w ŁÓDZI
GRUNTOWNIE ODNOWIONY
WSZYSTKIE POKOJE W JEDNEJ CENIE
zł. 8 OD OSOBY NA DOBĘ
Dyrekcja: Błaż Dobrzyński

Mieczysław Andrysiewicz zagubił kartę odroczenia służby wojskowej wydaną w Łodzi: 3-3272
ZAGINĘŁA książeczka członkowska związku inwalidów Feliksa Szymanko. 3-3274

Baczność!
Chcesz kupić MEBLE
dywany, łóżka metalowe
dobre i tanio
kupuj w chrześcijańskim magazynie u Wł. Romiszowskiego, Piotrkowska 116, 1 piętro front, tel. 2161.